

CZWARTEK
106|07|2023|

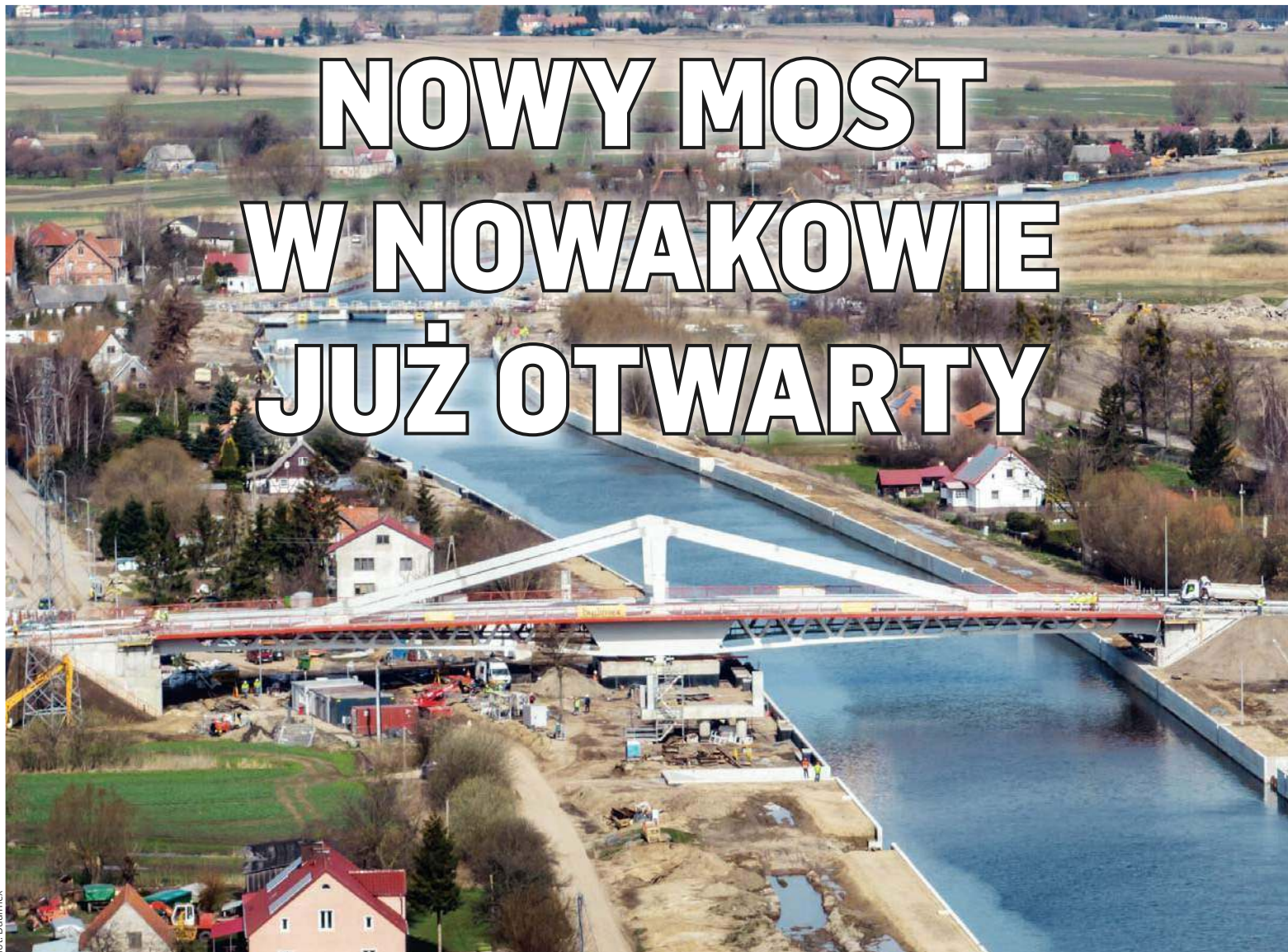
DZIENNIK²² ELBLĄSKI

LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)



NOWY MOST W NOWAKOWIE JUŻ OTWARTY



LICZY 103 METRY I JEST NAJDŁUŻSZYM Z TRZECH MOSTÓW OBROTOWYCH ZAPROJEKTOWANYCH I WYBUDOWANYCH W RAMACH BUDOWY DROGI WODNEJ ŁĄCZĄCEJ ZALEW WIŚLANY Z ZATOKĄ GDAŃSKĄ. OD WCZORAJ NOWY MOST W NOWAKOWIE JEST OTWARTY DLA RUCHU KOŁOWEGO. \17

SPORT CODZIENNE

FILIPIŃSKI HORROR
Z HAPPY ENDEM \21



SOKÓŁ WYCOFAŁ SIĘ
Z III LIGI! \22



UDANY SPARING
STOMILU OLSZTYN \23



ISSN 0137-9127



WCAŁE NIE JESTEŚMY
NAJBIEDNIEJSI \5



MOCZARKA WYJDZIE
NA CHODNIK \7



JEŹDZI LINCOLNEM
NOWOJORSKIEJ MAFII \12



Z WĘDKARSTWEM
JEST JAK Z KOBIETĄ \13



ZRÓB PREZENT BLISKIM!

kupgazete.pl

89 539 76 65

ZAPRENUMERUJ
DLA NICH
E-WYDANIE
„DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO”



1223otbp-b-K

PRZYSTANEK Z BANKOMATEM

ITK, czyli Inteligentny Terminal Komunikacyjny, to taki przystanek autobusowy, gdzie poczekalnia dla pasażerów to tylko jedna z jego funkcjonalności. Oficjalnie zaprezentowany będzie już w piątek w Lidzbarku Warmińskim.

ITK to nowoczesny, autonomiczny energetycznie przystanek autobusowy, który będzie zasilany przy użyciu odnawialnych źródeł energii. Zainstalowany wyświetlacz umożliwi m.in. podgląd rozkładu jazdy i śledzenie autobusów komunikacji miejskiej w czasie rzeczywistym. Wyposażony będzie w bankomat, a w planach jest także paczkomat. Możliwości jest zresztą wiele.

— Mamy nowoczesną komunikację miejską, teraz czas na nowoczesny przystanek. Celowo wybraliśmy lokalizację w sąsiedztwie dwóch szkół i na największym lidzbarskim osiedlu. Zintegrowany system in-



Fot. um

formacji o odjazdach autobusów i zasilanie z OZE doskonale wpisuje się w ideę SMART CITY, która zakłada równoważony rozwój, poprawę jakości życia i wygody mieszkań-

ców dzięki nowoczesnym rozwiązaniom infrastrukturalnym — mówi Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego. Nowością w Lidzbarku Warmińskim wpisującą

się w ideę smart miasta jest także parking na ulicy Kopernika. Zainstalowano tam specjalne kamery, dzięki którym za pomocą aplikacji na smartfona będzie moż-

na podejrzeć, czy są tam wolne miejsca.

Idea Smart City odnosi się do koncepcji rozwijania i projektowania miast, które wykorzystują zaawansowane technologie, infrastrukturę cyfrową i innowacyjne rozwiązania w celu poprawy jakości życia mieszkańców, efektywności zarządzania miastem i zrównoważonego rozwoju. To rozwiązania na miarę czasów i tak naprawdę są nieuniknione. Dziś nie wyobrażamy sobie funkcjonowania bez smartfona, który pełni funkcję osobistych komputerów, a możliwości komunikacji z innymi stała się tylko dodatkiem.

KO

ZDJĘCIE TYGODNIA



Fot. arch. Miss Polonia

Kornelia Gotębiewska z Bramki została II Wicemiss Polonia 2023. — Zdjęcie pełne błysku, z koroną na głowie i uśmiechem od ucha do ucha... Cóż mogę powiedzieć? Jestem szczęśliwa! Dziękuję Wam za wsparcie! Za to, że we mnie wierzyliście i trzymaliście kciuki! Za wszystkie gratulacje, za udostępnienia jestem wdzięczna! Cieszę się, że jesteście! Dziękuję Ci Oliwia, byłaś mentorką i trenerką w jednym! Dzięki Tobie czułam się dobrze przygotowana do tego wyjątkowego dnia! Dziękuję Sarze i Martynie, bo zawsze można było na Was liczyć, dziewczyny! Dziękuję Szanownemu Jury, że mnie doceniło i dało szansę, abym mogła jeszcze bardziej rozwinąć skrzydła! — napisała Wicemiss Polonia na profilu FB.

WAŻNE LICZBY

Mapa 1. Stopa bezrobocia rejestrowanego według powiatów w 2023 r. Stan w końcu maja



Polska = 5,1%
Woj. warmińsko-mazurskie = 8,6%

W nawiasach podano liczbę powiatów.

WEDŁUG NAJNOWSZYCH DANYCH W MAJU 2023 R. STOPA BEZROBOCIA W NASZYM REGIONIE WYNOŚIŁA 8,6 PROC. I BYŁA WYŻSZA O 0,2 PKT PROC. NIŻ ROK TEMU. STOPA BEZROBOCIA W WOJEWÓDZTWIE BYŁA NAJWYŻSZA W KRAJU. DO POWIATÓW O NAJWYŻSZEJ STOPIE BEZROBOCIA NALEŻAŁY POWIATY: BARTOSZYCKI (18 PROC.), KĘTRZYŃSKI (17,8 PROC.) I BRANIEWSKI (17 PROC.), A O NAJNIŻSZEJ – OLSZTYN (2 PROC.).

ŹRÓDŁO: WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY W OLSZTYNIE

NA CHŁOPSKI ROZUM

SZUKAJMY WSZYSCY BURSZTYNOWEJ KOMNATY



Powiem szczerze, że zdumiłam mnie pozytywnie burmistrz Olsztynka, czyli Robert Waraksa. Tym mianowicie, że zamiast szukać winnych i bić się w cudze piersi, tak po ludzku powiedział „przepraszam”.

Burmistrz chciał dobrze i dobrze będzie, ale za moment. Otóż w jego gminie istniała do tej pory jedna prywatna linia autobusowa, od sierpnia będzie ich więcej, już gminnych. Dlatego ta pierwsza przestała z końcem lipca jeździć, ta gminna jeszcze nie zaczęła. I za tę „komunikacyjną winę” burmistrz przeprosił. Warto to zauważyć, bo w naszym życiu publicznym słowo „prze-

praszam” jest raczej rzadko stosowane. Może dlatego, że jest uznawane za przejaw słabości. A przecież użycie go przez samorządowca jest przejawem jego siły i pokory zarazem, a nie słabości. Skoro już mi tak jakoś szło na chwalenie, to warto to zrobić także w odniesieniu do fachmana, który zajmuje się marketingiem Mamerek, które przekopuje się to tu, to

tam, w poszukiwaniu Bursztynowej Komnaty. Mieściła się tam kiedyś Kwatera Główna Niemieckich Wojsk Lądowych. Teraz to jeden z najlepiej zachowanych w Polsce kompleks niezniszczonych bunkrów niemieckich z okresu II wojny. Bursztynowa Komnata pobudza wyobraźnię, więc ogólnopolskie media chętnie teraz takie tematy podłapują,

bo pogoda nie sprzyja dumaniu o rzeczach poważnych. Po wpisaniu słowa Mamerkki do Googla oraz razu wyskakują teksty z ogólnopolskich mediów (TVN: Zaczęli odkopywać tajemnicze torowisko. „W Mamerkach wszystko jest możliwe”), (RMF: Koparka pracuje. Co uda się znaleźć w bunkrach w Mamerkach?) itd. Czy znajdą tam kiedyś Bursztynowa Komnatę, czy

może raczej trochę żeliwa, to już jest wtórne. Bo bezcenne dla naszego regionu jest to, że w Warszawie czy na Śląsku nasz region będzie się kojarzył nie tylko z jeziorami i lasami, ale z tajemnicą. A Bursztynowej Komnaty w naszym regionie można szukać w wielu jeszcze miejscach. W końcu jej ślad urywa się w Królewcu...

IGOR HRYWNA

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztyńska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Barbara Barczuk
Michał Podolak
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynicz
WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztyńska.pl
89 539 75 04

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztyńska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztyńska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztyńska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



NAD TORAMI NIE DA SIĘ PRZELEĆ

Warszawa ma Wisłę, która dzieli ją na dwie części, podobnie jak Toruń. Przeptywająca przez Olsztyn Łyna nie jest taką przeszkodą drogową, jak przecinające miasto tory kolejowe. Obecnie da się je przejechać tylko w dwóch miejscach.



KAROL
GROSZ
k.grosz@
gazetaolsztynska.pl

Mieszkańcy Olsztyna mają do wyboru dwie przeprawy przez tory: wiadukt łączący al. Wojska Polskiego z ul. Partyzantów i ten u styku ul. Limanowskiego z rondem Bema. Problem w tym, że w obu tych „wąskich gardłach” tworzą się korki, które w godzinach szczytu są szczególnie uciążliwe. Oliwy do ognia dolewa fakt, że najczęściej uczęszczana przeprawa, czyli wspomniany wiadukt im. Powstańców Węgierskich 1956 roku, jest od lat warunkowo dopuszczony do ruchu, a władze Olsztyna zleciły ekspertyzę jego stanu. Jeśli się okaże, że ruch w tym miejscu z przyczyn technicznych zostanie ograniczony lub, co gorsza, całkowicie zamknięty, wtedy Olsztyn podzieli się na dwie części: Olsztyn-Miasto i Olsztyn-Zatorze. Jeśli tak się stanie, to z Zatorza dużo szybciej dojedziemy do centrum Dobrego Miasta niż z Olsztyna.

SZANSA DLA ZATORZA? OBWODNICA

Północna obwodnica Olsztyna w wariantcie wschodnim przeniosłaby ruch tranzytowy z al. Wojska Polskiego czy ul. Limanowskiego, czy ul. Sybiraków. Mniejsza liczba samochodów — zwłaszcza ciężarowych — z pewnością ucieszyłaby zarówno kierowców, którzy poczuliby oddech na drodze, jak



Fot. Zbigniew Wozniak

Czy miasto będzie musiało znacznie ograniczyć liczbę pojazdów przejeżdżających przez wiadukt, co może doprowadzić do jeszcze większego zakorkowania rozrastającego się Zatorza?

i mieszkańców, którzy odczuliliby zmniejszenie hałasu. Nie rozwiąże to jednak problemu ruchu wewnątrz miasta. Z obwodnicy nie będą korzystać mieszkańcy Zatorza czy nawet pobliskiego osiedla Sterowców, którzy chcą dostać się do centrum Olsztyna. Do tego potrzebna jest trzecia przeprawa nad torami.

Prezydent Piotr Grzymowicz dostrzega problem. Jednak jego realizację wiąże ściśle z wariantem przebiegu północnej obwodnicy Olsztyna. Aktualnie regionalny oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zaproponował trzy warianty jej przebiegu, jednak wszystkie w mniej korzystnym dla Olsztyna wariantcie zachodnim. Władze miasta od dawna lobują za wschodnim korytarzem, który oprócz tego, że uruchomiłby atrakcyjne inwestycyjnie tereny na Tracku, to dodatkowo znacznie odciążałoby zakorkowane Zatorze. Prezydent zazna-

cza, że ma świadomość konieczności budowy trzeciej przeprawy nad torami, jednak decyzja zostanie podjęta dopiero w momencie wbicia łopat pod budowę olsztyńskiej obwodnicy.

NIE MA NA CO CZEKAĆ

Radny miejski z Zatorza Mirosław Arczak sprzeciwia się argumentacji prezydenta Olsztyna.

— Trzecia przeprawa dla Zatorza jest konieczna, przebieg obwodnicy ma wpływ na skalę jej wykorzystania, ale nie jest kwestią decydującą w tej kwestii — zaznacza radny Mirosław Arczak. — Mam wrażenie, że wybór wariantu obwodnicy stał się kolejną linią obrony prezydenta przed poważniejszym wejściem w temat tej inwestycji. Obwodnica, czy to w wariantcie wschodnim, czy zachodnim, jest niezwykle istotna dla mieszkańców szeroko pojętego Zatorza, ale nie możemy się czarować: nie rozwiąże najważniejszych problemów. Na osiedlu

Podleśna wciąż powstają nowe bloki, tuż za miedzą powstało ogromne osiedle Sterowców, intensywnie mnoży się podmiejska zabudowa domków i szeregowców. To tysiące nowych mieszkańców z dużymi potrzebami przemieszczania się. Większość tych ludzi nie będzie korzystać z obwodnicy, aby dostać się w głąb Olsztyna, tylko wybiorą krótszą drogę przez miasto. Obwodnica w pewnym stopniu zmniejszy ruch tranzytowy, jednak nie wpłynie w znaczącym stopniu na lokalny ruch, który nadal będzie odbywał się przez al. Wojska Polskiego, al. Sybiraków i ul. Limanowskiego. Działania zmierzające do budowy kolejnej przeprawy nad lub pod torami powinny być obecnie prowadzone niezależnie od prac nad obwodnicą Olsztyna. Mieszkańcy Zatorza najwyczejniej potrzebują takiego połączenia. To inwestycja o strategicznym znaczeniu dla miasta — podkreśla radny.

Nieco inne zdanie prezentuje radny Paweł Klonowski (KO).

— Uważam, że powinniśmy mieć gotowe plany budowy wiaduktu „na wszelki wypadek”. Jakiegokolwiek ograniczenie ruchu na wiadukcie im. Powstańców Węgierskich 1956 to prawdziwa katastrofa komunikacyjna dla miasta. Zgadam się z prezydentem, że na realizację projektu powinniśmy poczekać do końca procesu wyboru wariantu obwodnicy. Wolałbym uniknąć sytuacji, w której okazuje się, że budowa przeprawy przez tory jest konieczna i potrzebna „na wczoraj”, a my nie mamy nawet wybranego miejsca — mówi radny Paweł Klonowski.

WYNIKI ŁADA MOMENT

Gmina Olsztyn na początku 2023 roku ogłosiła przetarg na ekspertyzę wiaduktu im. Powstańców Węgierskich 1956 roku. Taka decyzja była podyktowana koniecznością sprawdzenia

stanu obiektu, który mimo tego, że wizualnie pozostawia wiele do życzenia, konstrukcyjnie nadal spełnia swoją funkcję. Zarząd Dróg Zieleni i Transportu w Olsztynie rozpiął przetarg w tej sprawie. Na ten właśnie cel drogowcy zabezpieczyli 61 tys. zł. Chętnych do zbadania stanu wiaduktu było wielu. Do walki o zlecenie stanęły dwie firmy z Trójmiasta, jedna z Kielc, jedna z Wrocławia i jedna z Katowic. Ostatecznie to właśnie ostatnia oferta była najkorzystniejsza finansowo. Firma Mostoprojekt Katowice zaoferowała wykonanie rozpisanych prac za kwotę nieco ponad 28 tys. zł. Gmina Olsztyn zdecydowała się na usługi kieleckiego przedsiębiorstwa, odrzucając inne oferty, spośród których jedna sięgała nawet 95 tys. zł.

Za 28 tys. zł, które gmina Olsztyn zapłaci, specjaliści z Mostoprojektu dokonają szczegółowych oględzin obiektu z ukiepunkowaniem na jego stan techniczny. Wśród wielu zadań rozpisanych w przetargu jest także zapis o wykonaniu obliczeń wytrzymałościowych. Termin wykonania to koniec czerwca, więc wyników możemy spodziewać się łąda moment. Po sporządzeniu dokumentacji przez specjalistów z Katowic może się okazać, że miasto będzie musiało znacznie ograniczyć liczbę pojazdów przejeżdżających przez wiadukt, co może doprowadzić do jeszcze większego zakorkowania ciągle rozrastającego się Zatorza.

CENTRUM DO PONOWNEGO ROZPATRZENIA

Wojewoda uchylił wydaną już zgodę budowlaną na inwestycję Centrum Dystrybucyjnego Lidl w Gietrzwałdzie. Stało się tak po skardze kilku indywidualnych osób oraz stowarzyszenia Zielony Zrównoważony Rozwój Warmii i Mazur.

Chodzi o pominięcie w procesie wydawania zgody bezpośrednich sąsiadów terenu, na którym ma powstać inwestycja. To część, w której wojewoda uznał skargę na wydanie zgody budowlanej za zasadną. W pozostałej części, obejmującej m.in. pominięcie konieczności

opracowania raportu o oddziaływaniu na środowisko, skarga została odrzucona.

— Wojewoda uchylił decyzję starosty olsztyńskiego w sprawie pozwolenia na budowę centrum dystrybucyjnego Lidl w Gietrzwałdzie, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia

w celu ponownego zbadania przez starostę olsztyńskiego kręgu stron postępowania — przekazał nam Krzysztof Guzek, rzecznik wojewody warmińsko-mazurskiego

— Jeszcze czekamy na otrzymanie korespondencji w tej sprawie. Starostwo zajmie stanowisko

po otrzymaniu decyzji wojewody — komentuje Wojciech Szalkiewicz, rzecznik prasowy starosty olsztyńskiego.

Zadowolona z decyzji wojewody nie ukrywają przeciwnicy ulokowania centrum logistyczno-dystrybucyjnego Lidla właśnie w Gietrzwałdzie.

— Ta decyzja budzi naszą nadzieję na powstrzymanie budowy centrum dystrybucyjnego Lidla tak blisko Sanktuarium Maryjnego w Gietrzwałdzie. To bardzo dobra informacja — mówi nam Jacek Wiącek z Komitetu Obrony Gietrzwałdu.

TO BĘDZIE NAJWIĘKSZY OLSZTYŃSKI KONWÓJ HUMANITARNY DO UKRAINY

Ukraina krwawi, ale stawia opór rosyjskiemu najeźdźcy. Polska i Polacy nieustannie wspomagają braci Ukraińców, którzy bronią całej Europy. Z naszego regionu wyrusza kolejny, największy z dotychczasowych konwojów humanitarnych.

Pomysł Olsztyńskiego Konwoju Humanitarnego powstał zaraz po napadzie Rosji na Ukrainę. Wtedy to właśnie Adam Giska, pastor zboru „Twoja Przystań” Kościoła Zielonoświątkowego w Olsztynie, postanowił wyruszyć do Ukrainy, wioząc najpilniejszą pomoc. Opisał to w mediach społecznościowych, do akcji przyłączyło się wiele osób.

— Napisałem na swoim profilu, czy ktoś ze mną pojedzie, by pomóc w transporcie uchodźców wojennych. Zgłosili się moi przyjaciele, a także osoby, których nie znałem wcześniej. Do Lwowa przewieźliśmy trochę darów, które posiadaliśmy, potem zajęliśmy się transportem osób z Ukrainy do Polski lub na granicę z Polską. Pamiętamy, że to była zima. Były przypadki, że osoby czekające w kolejce na przekroczenie granicy zmarzły w dziesięciostopniowym mrozie. Staraliśmy się przywieźć matki z dziećmi, które najbardziej pomocy potrzebowały — wspomina pan Adam.

Na tej spontanicznej akcji się nie skończyło. Teraz olsztynianie organizują



Ta pomoc przyda się Ukraińcom

transporty busami, którymi przewożą najpotrzebniejsze rzeczy do Ukrainy.

— Środkami pozyskujemy z różnych źródeł. Działa grupa wolontariuszy, która zna przedsiębiorców pozyskujących dary od swoich znajomych. Działamy przy ulicy Cichej 4, gdzie praktycznie o każdej porze dnia można przekazać dary Ukraińcom walczącym z najeźdźcą. Mamy też wsparcie zza granicy. Ale musimy przyznać, że potrzeby rosną. Idzie zima — zaznacza Adam Giska.

Pierwszy Olsztyński Konwój Humanitarny wyruszył z pomocą walczącej Ukrainie na początku marca 2022 roku — kilka dni po rosyjskiej agresji na ten kraj.

— Kiedy rankiem 3 marca przekraczaliśmy

konwojem dziewięciu aut granicę polsko-ukraińską, kompletnie nie wiedzieliśmy, co nas czeka po drugiej stronie. Na dworcu we Lwowie spotkaliśmy tysiące przerażonych kobiet, dzieci, starców oczekujących na pomoc, na transport. Potem były nieustanne kursy samochodami wypełnionymi uchodźcami ponad wszelką miarę, byle zdążyć przed śmiertelnym mrozem, by zatroszczyć się o jak największą ilość osób! Jechaliśmy w ciszy, rozmowach, w płaczu, bezradności, ale z nadzieją, że jakoś to będzie, że świat, który właśnie się wali, jeszcze się naprawi! — opisują wolontariusze.

Od tamtej pory, dzięki darczyńcom i wsparciu finansowemu mieszkań-

ców Warmii i Mazur oraz osób z innych części kraju i zachodniej Europy, OKH dotarł do wschodniej Ukrainy już 13 razy. Ten trzynasty był największym konwojem, jaki do tej pory udało się zorganizować olsztyńskim wolontariuszom. Dostarczyli pomoc humanitarną — prawie 14 ton — do dwóch szpitali w Boryspolu i Charkowie, dwóch oddziałów wojskowych walczących w rejonie Bachmutu i Awdijewki oraz czterech misji pomocowych w Boryspolu, Browarach, Charkowie i Dnieprze.

— Poprzedni, Wielkanocny Olsztyński Konwój Humanitarny przez Kijów dotarł do Charkowa i Dniepru. Do Ukraińców trafił kolejny sprzęt rehabilitacyjny, agregaty prądo-



Rosjanie nadal niszczą ukraińskie miasta

twórcze (w wielu regionach kraju nadal nie ma dostaw energii elektrycznej) oraz żywność — relacjonuje Adam Giska. — Te wszystkie rzeczy, produkty, które systematycznie wieziemy do Ukrainy, są dla nich bardzo ważne. Ale chyba najważniejsze jest to, że nie ustajemy w tej pomocy, że Ukraińcy czują, że Polacy, a co za tym idzie i Europa, jest z nimi i ich wspiera. To bardzo ważne, by ta pomoc nie ustała — podkreśla.

Dlatego organizatorzy OKH nie przestają pomagać Ukrainie i przygotowują kolejny wyjazd, który zaplanowano na 6-9 lipca. Jak zaznaczyli wolontariusze, jednogłośnie podjęto decyzję, że tym razem kolejny konwój skieruje swoją pomoc na południe

Ukrainy, w rejon Nikopola, Chersonia i Mikołajewa — tam bowiem są ogromne potrzeby. Co ważne, pomoc, którą dostarcza OKH, jest konkretna, transporty zawierają dary, które są najbardziej niezbędne. Przez ponad rok kontaktów z przyjaciółmi z Ukrainy wiedzą doskonale, jakie warunki panują w ogarniętym wojną kraju.

Jak się okazuje, obecny konwój będzie największy ze wszystkich zorganizowanych do tej pory.

— Przed nami ostatnie przygotowania do wyjazdu XIV Olsztyńskiego Konwoju Humanitarnego do Mikołajowa i Chersonia. Trwa organizowanie logistyki, intensywne pakowanie 17 ton darów dla szpitali, cywilów i wojska — opisywali wolontariusze z Warmii i Mazur.

Tym razem OKH do Ukrainy pojedzie pod patronatem prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza.

Wojna w Ukrainie trwa nadal. Giną ludzie, kobiety są gwałcone, dzieci porwane przez rosyjskiego okupanta. Dlatego nieustanna pomoc bohaterom narodowi jest po prostu konieczna.

RAZ

WIĘCEJ BUDYNKÓW TO WIĘCEJ PLASTIKU W WODZIE

Nie jest dobrze. Naukowcy przebadali 30 mazurskich jezior. Mikroplastik znaleźli we wszystkich zbadanych jeziorach. Im więcej stało przy jeziorze domów, tym było go więcej.

W każdym z 30 przebadanych jezior stwierdzono mikroplastik, a jego ilość w wodzie była ściśle związana ze stopniem urbanizacji linii brzegowej — poinformowała rzeczniczka Uniwersytetu w Białymstoku Katarzyna Dziedzic, bo to naukowcy z Podlasia przeprowadzili te badania.

— Na podstawie ich wyników hydrobiolodzy opracowali uniwersalny wskaźnik potencjalnego zagrożenia jezior zanieczyszczeniem mikroplastikami na podstawie zurba-

nizowania linii brzegowej jeziora — czytamy w komunikacie. Wyjaśniono, że wskaźnik ten pozwala „na podstawie oceny zurbanizowania linii brzegowej wytypować jeziora mogące kumulować mikroplastiki”.

Wodę do badań pobierano w czasie tzw. letniej stagnacji, czyli — jak wyjaśniono — wtedy, gdy wody nie są mieszane w całej toni jezior i gdy występuje tzw. stratyfikacja termiczna. Wodę pobrano z jezior różnej wielkości i o różnym stopniu eutrofizacji,

a także z różnym wykorzystaniem turystycznym.

— Z każdego badanego zbiornika pobieraliśmy 30 litrów wody ze strefy pelagialu, czyli oddalonej od brzegu. Następnie próbka była zagęszczana, a potem badana w naszym wydzielonym laboratorium, gdzie z użyciem oleju rycynowego izolowaliśmy plastik, odfiltrowując go na filtrach z włókna szklanego (klasy GF/C). Następnie, już bezpośrednio na filtrach, plastik był zliczany, a każda drobina opisywana pod kątem wielkości, kolo-

ru i formy. Stopień zanieczyszczenia został przez nas określony w liczbie fragmentów mikroplastiku na litr wody — tłumaczy cytowany w komunikacie jeden z naukowców.

Badano m.in. zasobność w substancje odżywcze, cechy hydrologiczne jezior, jak zagospodarowana jest zlewnia jezior, linię brzegową jezior, a także natężenie turystyki i to, jaka jest wydajność oczyszczalni ścieków, które są w okolicy. W ocenie tego, jak dany teren jest zurbanizowany, wykorzystywano mapy.

— Mikroplastik znaleźliśmy we wszystkich badanych jeziorach, nawet tych oddalonych od aglomeracji miejskich. Zauważyliśmy również, że jego ilość ściśle powiązana jest ze stopniem zurbanizowania linii brzegowej, a nie — jak sądziliśmy wcześniej — z poziomem urbanizacji całej zlewni — podkreśla Wojciech Pol z Uniwersytetu w Białymstoku.

— Badania pokazały też, że o ile parametry morfometryczne badanych jezior (czyli np. kształt, głębokość, wielkość) czy ekolo-

giczne, takie jak stan trofii, nie mają istotnego związku z zagęszczeniem mikroplastiku podczas letniej stagnacji, o tyle sekwencja połączeń hydrologicznych między jeziorami sprzyja stopniowej akumulacji mikroplastiku w jeziorach — co oznacza, że jest go coraz więcej w następujących po sobie jeziorach stanowiących jeden łańcuch rzekami i kanałami ciąg. Plastik swobodnie dryfuje i przenosi się z jednego zbiornika do drugiego — informuje w komunikacie o wynikach badań UwB.

WCALE NIE JESTEŚMY NAJBIEDNIEJSI

2250 złotych – tyle trzeba było mieć w ubiegłym roku miesięcznie na osobę w rodzinie, żeby zmieścić się w średniej krajowej. Na Warmii i Mazurach ta kwota była nieco niższa, ale nie byliśmy ostatni, choć pod względem wynagrodzeń wypadamy blado.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Główny Urząd Statystyczny, jak co roku, przyjrzał się budżetom domowym Polaków. Tu posługuje się miarą dochodu rozporządzalnego na osobę w gospodarstwie domowym, czyli kwocie, która zostaje nam w kieszeni po opłaceniu podatków i składek. Suma ta dzielona jest przez liczbę domowników. Raport pokazuje, że w ubiegłym roku sytuacja materialna gospodarstw domowych, pomimo wzrostu kwoty przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego, realnie się pogorszyła. Powodem jest oczywiście wysoka inflacja, która w całym 2022 roku wyniosła 14,4 proc.

Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na osobę w Polsce w ubiegłym roku wyniósł 2250 zł i był wyższy o 230 złotych w porównaniu do 2021 roku. Jednak choć nasz dochód wzrósł, to skoczyły



też wydatki. A wzrost wynagrodzeń, obniżka PIT nie zrekomensowały tego skoku wydatków. W efekcie zbiednieliśmy, realnie dochód rozporządzalny spadł o 2,6 pkt proc. w porównaniu do 2021 roku.

Jak łatwo się domyśleć, najwyższym przeciętnym miesięcznym dochodem rozporządzalnym na 1 osobę dysponowały gospodarstwa domowe z województwa mazowieckiego – 2686 zł to 119,4 proc. średniej krajowej. Natomiast najniższym – gospodarstwa domowe na Podkarpaciu, bo zaledwie 1829 zł, a więc jedynie 81,3

proc. średniej krajowej.

Jednak jak zawsze diabeł tkwi w szczegółach, bo nie całe Mazowsze jest takie bogate, bo gdy wydzielić z niego Warszawę, to obraz się zmienia. Gospodarstwa w tzw. warszawskim stołecznym dysponowały dochodem na poziomie 3106 zł (138,1 proc. średniej krajowej) zaś na pozostałej części Mazowsza już tylko 2055 zł (91,4 proc. przeciętnej w kraju). To nawet mniej, niż miały do dyspozycji rodziny na Warmii i Mazurach. W naszym regionie ten przeciętny rozporządzalny dochód na osobę wyniósł 2101 zł,

czyli 93,4 proc. średniej krajowej.

I tu niespodzianka, bo to więcej nie tylko niż w regionie mazowieckim regionalnym i podkarpackim, ale też jeszcze w pięciu województwach: opolskim (84,9 proc.), świętokrzyskim (88,2 proc.), pomorskim (89,8 proc.), wielkopolskim (92,2 proc.) i lubelskim (92,8 proc.). Tylko w siedmiu regionach ten dochód na osobę był wyższy od średniej krajowej.

Dane na temat sytuacji na Warmii i Mazurach zaskakują, a już na pewno, gdy sięgniemy do roku

2021. Wówczas przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na 1 osobę, którym dysponowały gospodarstwa domowe w naszym regionie, był nawet nieco wyższy od średniej krajowej. Wyniósł 100,4 proc. Jak to możliwe, skoro od lat Warmia i Mazury są na szarym końcu, gdy chodzi o wynagrodzenia. I ten stan rzeczy trwa? A z pustego i Salomon przecież nie na-leje.

Czemu przypisać więc tę niezłą sytuację ekonomiczną rodzin w regionie warmińsko-mazurskim? Tu eksperci wskazują na pieniądze, które płyną z budżetu państwa do polskich rodzin. Dzięki temu ich realne budżety domowe są większe, niż wynikałoby to jedynie z zarobków.

— Można różnie interpretować ten wskaźnik dochodowości. Bo trzeba też sobie zadać pytanie, co składa się na ten dochód, a tu moim zdaniem niebagatelną rolę odgrywa polityka socjalna, transfery finansowe, które poprawiły dochodowość rodzin — mówi dr Wal-

demar Kozłowski, ekonomista z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. — Na Warmii i Mazurach ta dochodowość jest wyrównana dla większości mieszkańców, podczas gdy w bogatszych regionach jest grupa ludzi, która ma bardzo wysoką dochodowość i bardzo duża grupa, która ma niskie dochody. Jednak choć nominalnie nasze dochody wzrosły, to realnie spadły i mniej możemy kupić za te pieniądze niż dwa lata temu.

Dane GUS dowodzą też, że myślenie stereotypami, o bogatej Polsce A i tej biednej B, może wyprowadzić na manowce. Bo kto pomyślałby, że w ub.r. na Podlasiu dochód rozporządzalny wyniósł aż 104,7 proc. średniej krajowej. To po warszawskim stołecznym i Śląsku trzeci wynik w kraju. Statystyki pokazują, że regiony zaliczane do ściany wschodniej wcale nie są takie biedne i ta bieda dotyka też rodziny w bogatych regionach, choć nam tu na Warmii i Mazurach pewnie jakoś ciężko wto uwierzyć.

SPOSÓB NA KLESZCZE NIE JEST TANI

Z roku na rok jest ich coraz więcej. Mowa tutaj o kleszczach, które powodują kleszczowe zapalenie mózgu. Kleszczowe zapalenie mózgu (KZM) może spowodować poważne uszkodzenia na zdrowiu.

Kleszcze w odróżnieniu od komarów potrzebują o wiele więcej krwi. Znane są przypadki, że kleszcz jest przytwierdzony do swojego żywiciela nawet 2 tygodnie. Potrafią przyczepić się do całego ciała, jednak po spacerze w lesie, parku czy na łące w pierwszej kolejności powinno się sprawdzić miejsca miękkie i ciepłe, na przykład pachy, zgięcie ręki, pachwiny i pępek.

Wirus KZM można zarazić się nie tylko poprzez wkłucie się w nasze ciało kleszcza, ale również podczas wypicia niepasteryzowanego mleka, twarogu, kefiru, które pochodzą od zainfekowanych krów i kóz. Należy też pamiętać, że zarazić się wirusem można w każdym wieku. Choroba objawia się zapaleniem opon mózgo-



wych, zapaleniem mózgu, a w niektórych przypadkach jednym i drugim. Niestety jej przypadki są śmiertelne. Szybkie usunięcie kleszcza nie zapewnia ochrony, ponieważ wirus KZM znajduje się w ślinie kleszcza i potrzebuje mało czasu, aby wnikać w organizm człowieka i działać na niego żadne antybiotyki.

Warto wiedzieć, że wiek zakażonego ma ogromne znaczenie. Starsze osoby mogą przechodzić choro-



KLESZCZE ROBIĄ AKTYWNE, GDY TEMPERATURA NA DWORZE WYNOŚI POWYŻEJ 8 STOPNI.

bę znacznie gorzej. KZM dwukrotnie częściej dotyka też mężczyzn.

JAK CHRONIĆ SIĘ PRZED WIRUSEM?

Samo leczenie po zakażeniu nie jest możliwe. Nie wynaleziono na niego leków, więc na ten moment można jedynie łagodzić jego objawy. Można jednak zabezpieczyć się na przyszłość, zwłaszcza wtedy, kiedy mamy częsty kontakt z naturą, uwielbiamy spacerować w lesie bądź mieszkamy na wsi. Można uniknąć ukłucia kleszcza, odpowiednio się ubierając, stosując środki odstraszające oraz unikając miejsc, gdzie kleszcze mogą pojawiać się w dużych ilościach.

Można się też zaszczepić, ale to kosztuje. Za potrójną dawkę szczepionki zapłacimy od 450 zł w górę.

ŹRÓDŁO: GO/KLESZCZE.INFO.PL

REKLAMA

komunikat

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Młynary

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Młynarach został wywieszony na okres od dnia 03.07.2023 r. do dnia 24.07.2023 r. wykaz nieruchomości komunalnych położonych na terenie gminy Młynary przeznaczonych do zamiany. Niniejszą informację podaje się do publicznej wiadomości poprzez jej ogłoszenie w prasie lokalnej – Dziennik Elbląski oraz w BIP urzędu: www.bip.mlynary.pl, www.mlynary.pl.

Z-up. Burmistrza

16123see1-a-G

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA WÓJTA GMINY DYWITY



o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność gminy Dywity

- Nieruchomości gruntowe niezabudowane przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną oznaczone jako działki nr:
 - 455 o pow. 0,1343 ha obręb Bukwałd – cena wywoławcza 65 000,00 zł + 23% VAT
 - 35/1 o pow. 0,1856 ha obręb Gradki – cena wywoławcza 84 000,00 zł + 23% VAT
 - 35/2 o pow. 0,1872 ha obręb Gradki – cena wywoławcza 84 700,00 zł + 23% VAT
- Nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem trafostacji oznaczonej jako działka nr 747/2 o pow. 72 m² obręb Dywity – cena wywoławcza 46 000,00 zł.
- Lokalu użytkowego nr 2, Setal 24A o powierzchni użytkowej 101,89 m² wraz z udz. 567/1000 cz. w działce nr 40/1 o pow. 0,0675 ha obręb Setal – cena wywoławcza 53 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się 7 sierpnia 2023 r. o godz. 12⁰⁰ w sali nr 30 w budynku „C” Urzędu Gminy przy ul. Olsztyńskiej 32 w Dywitach.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium wynoszącego 5% ceny wywoławczej (na każdą działkę) najpóźniej do 03.08.2023 r. na rachunek gminy Dywity nr: 27 8857 0002 3001 0006 3890 0003.

Ogłoszenie znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Dywitach oraz na stronach internetowych www.bip.ugdywity.pl i www.gminadywity.pl. Szczegółowych informacji o przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Gminy Dywity, tel. 89-5247652, 89-5247653.

80923otbr-a-M

WOŚP WSPIERA ZDROWIE OLSZTYNIAN

Miejski Szpital Zespolony w Olsztynie wzbogacił się właśnie o bardzo cenny i ważny sprzęt diagnostyczny. To rentgenowski densytometr kości marki Horizon, który dziś został przekazany do Kliniki Reumatologii, a którego darczyńcą jest Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

NAJOGÓLNIJ — DENSYTOMETR TO SPRZĘT DO BADANIA GĘSTOŚCI KOŚCI. A PO CO KOMU BADANIE GĘSTOŚCI KOŚCI?

Test gęstości kości służy do pomiaru zawartości minerałów i dokładnego określenia poziomu gęstości kości. Można to zrobić za pomocą zdjęć rentgenowskich, absorpcjometrii rentgenowskiej o podwójnej energii (DEXA lub DXA) lub specjalnego aparatu do tomografii komputerowej, która do określenia gęstości kości biodra lub kręgosłupa wykorzystuje oprogramowanie komputerowe. Taki pomiar informuje lekarza, czy u pacjenta występuje zmniejszenie masy kostnej. Jeśli tak się dzieje — to znak, że kości są bardziej kruche i podatne na złamanie.

Badanie gęstości kości służy głównie do diagnozowania osteopenii i osteoporozy i jest przydat-

ne do określenia ryzyka ewentualnych złamań w przyszłości. Procedura testowa zazwyczaj mierzy gęstość kości kręgosłupa, przedramienia i biodra. Standardowe zdjęcia rentgenowskie mogą również wykazywać zmniejszenie gęstości kości — jednak dotyczy to zazwyczaj stanów zaawansowanych. Badanie densytometryczne kości może wykryć zmniejszającą się gęstość kości na znacznie wcześniejszym etapie, kiedy leczenie może przynieść poprawę stanu zdrowia pacjenta.

KTO I DLACZEGO MOŻE POTRZEBOWAĆ TAKIEGO BADANIA?

Badanie gęstości kości wykonuje się głównie w celu wykrycia osteoporozy oraz osteopenii — czyli zmniejszenia gęstości tkanki kostnej. Wszystko po to, by problemy te można było leczyć tak szybko, jak to tylko możliwe.



Fot. Anna Szynska

Łączna wartość przekazanego sprzętu to 471 tys. zł

Wczesne leczenie pomaga zapobiegać złamaniom kości. A pamiętajmy, że powikłania złamań kości związane z osteoporozą są często ciężkie, szczególnie u osób starszych. Im wcześ-

niej można zdiagnozować osteoporozę, tym szybciej można rozpocząć leczenie, aby poprawić stan i/lub zapobiec jego pogorszeniu.

Badanie gęstości kości można wykorzystać do

oceny zaawansowania osteoporozy u pacjentów, którzy złamali którąś z kości. Dzięki niemu można też oszacować prawdopodobieństwo złamania kości w przyszłości, określić tempo utraty masy kostnej i sprawdzić, jak działa zastosowane leczenie.

Czynników ryzyka osteoporozy i wskazań do wykonania badań densytometrycznych jest wiele. Niektóre typowe czynniki ryzyka osteoporozy obejmują kobiety po menopauzie nieprzyjmujące estrogeny, zaawansowany wiek — kobiety powyżej 65 roku życia i mężczyźni powyżej 70 roku życia, a także palenie i długotrwałe stosowanie sterydów lub niektórych innych leków. Niektóre choroby, w tym reumatoidalne zapalenie stawów, cukrzyca typu 1, choroby wątroby, choroby nerek, nadczynność tarczycy lub nadczynność przytarczyc, a ponadto

nadmierne spożycie alkoholu i niski wskaźnik masy ciała BMI — też zwiększają ryzyko osteoporozy.

W SZPITALU MIEJSKIM

Dzięki otrzymanemu densytometrowi Szpital Miejski w Olsztynie będzie mógł, metodą densytometryczną, wykonywać specjalistyczne badania diagnostyczne oceny jakości kości, oceny składu tkanek miękkich metodą densytometryczną, oceny ryzyka wystąpienia złamania metodą densytometryczną, a także oceny postępów choroby lub odpowiedzi na leczenie w chorobach kości. — Wykonywanie powyższych badań wpłynie na poprawę standardów opieki nad pacjentami w naszym szpitalu, ze szczególnym uwzględnieniem pacjentów młodych — zgodnie przyznają lekarze i zespół Kliniki Reumatologii.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

REKLAMA



Zainwestuj w Lidzbarku Warmińskim

GISON



TERENY INWESTYCYJNE



Teren cmentarza komunalnego
Obręb Markajmy,
działka nr 143/16
pow. 1871 m²
Cena 57 720 zł



Teren uzdrowiska
ul. Leśna,
działka nr 11-124
pow. 5099 m²
Cena 299 570 zł

TERENY MIESZKANIOWE



Kompleks 6 działek
ul. Spacerowa
data przetargu:
26.07.2023 r.
wadium płatne do:
20.07.2023 r.
Ceny od 88 810 zł



Kompleks 22 działek
ul. Warmińska
data przetargu:
11/25.07.2023 r.
wadium płatne do:
05/19.07.2023 r.
Ceny od 81 140 zł



89 767 85 62



um@lidzbarkw.pl

sip.gison.pl/lidzbarkwarminskiemiasto_terenyinwestycyjne



ADA
ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

Co się dzieje z Jeziorą Długim w Olsztynie? Na części tafli pojawiły się wodorosty, które wciąż się rozrastają. Jeziora traci atrakcyjność. Spacer nad brzegiem nie jest już tak przyjemny, gdy patrzy się atakującą jezioro moczarkę delikatną, bo tak nazywa się roślina, która „pochłania” jezioro. Moczarka ma inwazyjny i agresywny charakter. Rozwija się masowo i do tego jest ogromnie „łakoma”. Konkuruje o światło i składniki pokarmowe z florą jeziora. Charakteryzuje ją też wysokie tempo wzrostu i zdolność regeneracji. Skoszenie jej z tafli jeziora niewiele daje, bo odrodzi się niczym Feniks z popiołów.

DLACZEGO ATAKUJE?

Jezioro dzierżawi Polski Związek Wędkarski. To dobra miejscówka na połowy spławikowe i grunto-we, gdzie wędkarze mogą złowić płoć, leszcze, węgorze, liny, a nawet karpie. Natomiast od strony działek można znaleźć dobre łowiska na drapieznika sandacza, dużego okonia i czasami szczupaka. Irzeczywiście pasjonatów wędkowania tu nie brakuje. Dlatego winnych całego zamieszania z moczarką olsztyński ratusz upatruje w wędkarzach, którzy masowo wrzucają zanęty przy łowieniu.

— Wędkarze korzystający z jeziora, szczególnie w czasie zawodów, wprowadzają znaczne ilości zanęt, które dodatkowo wzbogacają zbiornik w składniki pokarmowe i stymulują rozrost roślinności wodnej. Potwierdzają to opinie UWM i Wód Polskich. Dlatego zobowiązaliśmy PZW — dzierżawcę jeziora, do ograniczenia ilości zanęt i liczby wydawanych zgód na amatorski połów ryb — podkreśla Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza.

WĘDKARZE ODRZUCAJĄ ARGUMENT

— Warto cofnąć się do lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku i przypomnieć, że naukowcy szacują, iż ówczesni mieszkańcy domów

Moczarka w Jeziorze Długim staje się coraz większym problemem

Fot. Zbigniew Wójcik



MOCZARKA WYJDZIE NA CHODNIK

MOCZARKA DELIKATNA. NAZYWA SIĘ CIEKAWIE, ALE KIEPSKO WYGLĄDA. TO GLON, KTÓRY W ZASTRASZAJĄCYM TEMPIE ZARASTA JEZIORO DŁUGIE W OLSZTYNIE. JAK JE PRZED NIĄ RATOWAĆ?

graniczających z Jeziorą Długim w okresie około 20 lat wprowadzili do Jeziora Długiego półtora razy więcej ścieków niż wynosi jego objętość, a jezioro stało się rozcieńczonym ściekiem — zauważa Józef Jackiewicz, prezes PZW w Olsztynie. — Nowatorska metoda polegająca na wprowadzeniu do wody polichlorku glinu opracowana przez zespół naukowców pod kierunkiem prof. Heleny Gawrońskiej i prof. Konstantego Lossowa z Katedry Inżynierii Ochrony Wód, Wydziału Nauk o Środowisku nie usunęła z wód Jeziora Długiego ogromnego ładunku fosforu, który został tam wprowadzony, a jedynie związała go w osadach dennych. Paradoksalnie po dwóch dekadach od tego zabiegu woda w jeziorze jest bardzo dobrej klasy czystości, a jej przejrzystość i bogate w związki odżywcze osady denne sprzyjają rozwojowi roślinności czego efekt widzimy dziś gołym okiem. W związku z powyższym wskazywanie olsztyńskich wędkarzy jako winnych obecnego stanu rzeczy uważamy za niesprawiedliwe i wysoce krzywdzące.

MNIEJ KRZEWÓW, WIĘCEJ SŁOŃCA

Podobne stanowisko w sprawie zajmuje Zakład Ichtiologii, Hydrobiologii i Ekologii Wód UWM. Dr inż. Tomasz Czarkowski potwierdza, że wpływ zanęt na środowisko wodne nie jest duży. Wskazuje również na inne przyczyny rozwoju roślinności wodnej, takie jak wycinanie drzew i krzewów wzdłuż brzegów jeziora, co zwiększa nasłonecznienie wody.

Dodatkowo przyczyną rozrastania się moczarki jest pogoda, a dokładnie brak zimy. Roślinność podczas mrozów obumiera i jej coroczny przyrost stopniowo się bilansuje. Jednak nie w tym przypadku. Od kilku lat nie ma konkretnych mrozów, za to wlecie panują upały. W zatoce od ulicy Bałtyckiej jest płytko, więc woda szybko się nagrzewa. A moczarka lubi ciepło.

ODSĄCZONA I WYWIEZIONA

Za kilka dni ma się rozpocząć wykaszanie moczarki, co poprawi walory wizualne jeziora, ale czy rozwiąże problem?

— W 2020 i 2022 roku realizowaliśmy projekty OBO dotyczące usuwania

z jeziora moczarki poprzez jej wykaszanie i odławianie nadmiaru roślinności. Wydaliśmy na ten cel 120 000 zł, wyciągając z wody ok. 200 kg roślinności — przypomina Marta Bartoszewicz. — W te wakacje, we współpracy z UWM (Katedra Inżynierii Ochrony Wód i Mikrobiologii Środowiskowej pod przewodnictwem pani profesor Jolanty Grochowskiej, Wydział Geoinżynierii) zamierzamy oczyścić Jezioro Długie poprzez odłowienie z tafli jeziora nadmiaru roślinności. Będzie ona odsączana przez ok. tydzień z nadmiaru wody, po czym wywieziona. Prace zlecimy firmie zewnętrznej, a nadzór merytoryczny będzie sprawował UWM. W tym czasie nasi mieszkańcy będą musieli liczyć się z pewnymi niedogodnościami np. z zajęciem chodnika czy brakiem możliwości parkowania na pobliskim parkingu, ale o wszystkim będziemy na bieżąco informować.

I dodaje: — Oczywiście niezależnie od tych działań kontynuujemy współpracę z UWM i PZW, by wspólnie szukać rozwiązań w celu ograniczenia ilości moczarki.

ŚCIEK W NAJCZYSTSZYM JEZIORZE

Jezioro Długie ma długą historię. Gdy w latach XX-tych powstało tu osiedle, skanalizowano je dopiero trzydzieści lat później, ale ścieki komunalne i burzowe wpadały właśnie

do jeziora. Dla Długiego była to tragiczna decyzja. Nieoczyszczone ścieki truiły w nim wszystko, co żyło. Przez 20 lat wprowadzono do niego 1,5 raza więcej nieoczyszczonych ścieków niż wynosi jego objętość. Przez to Długie stało się jednym z najbrudziej zanieczyszczonych jezior w Polsce. Dzięki naukowcom z UWM to się zmieniło. Gdy zbadali wodę i pokazali czarno na białym władzom, dopływ ścieków został zamknięty. Wtedy też zaczęto sztucznie napowietrzać jezioro. Zadaniem powietrza nie było nasycenie tlenem wód przydennych, tylko ich poruszenie i wymiana warstw,

co z kolei pozbawić je miało siarkowodoru i natlenić. Do jeziora zaczęło wracać życie. Ale cały czas miało zbyt dużo fosforu. To wina osadów dennych, w których przez ponad 20 lat zgromadziło się mnóstwo zanieczyszczeń, a brakowało żelaza i manganu — pierwiastków wiążących fosfor. Na dodatek jezioro co jakiś czas zasilają ścieki burzowe. Odcięto je dopiero w 2011 roku. Jezioro jest cały czas monitorowane przez naukowców i stało się nawet jednym z najczystszych olsztyńskich jezior. Nawet sinice nie zaglądają tu często w nadmiernej ilości. Może dlatego, że rozgościła się tu moczarka?



Moczarka delikatna — gatunek rośliny należący do rodziny zabiściekowatych. Pochodzi z Ameryki Północnej, gdzie występuje na niemal całym obszarze Stanów Zjednoczonych oraz południowo-wschodniej Kanady. Podobnie jak moczarka kanadyjska zawleczona została i rozprzestrzeniła się w znacznej części Europy. W Polsce odnaleziona została po raz pierwszy na początku lat 90. XX wieku w starorzeczcu Biebrzy koło Goniądza oraz w 2007 w Wiśle. Rośnie w wodach stojących i wolno płynących, zarówno eu- jak i mezotroficznym, może zasiedlać też zbiorniki oligotroficzne. Roślina ujęta jest na liście gatunków inwazyjnych stwarzających zagrożenie dla Unii Europejskiej.

INF. WIKIPEDIA

ZACZEŁO SIĘ OD... „KRYZYSU WIEKU ŚREDNIEGO”

Stare przysłowia mówią, że „czym skorupka za młodu nasiąknie...” i że „niedaleko pada jabłko od jabłoni”. Dowodem są pochodzący z Kętrzyna Piotr Starzyński i jego córka Tośka.



WOJCIECH
CARUK
w.caruk@
gazetaolsztynska.pl

Antonina Zofia Starzyńska, czyli po prostu Tośka, to 8-latkę, która z tatą Piotrem wraca coraz śmielej w świat sportowej rywalizacji.

Wszystko zaczęło się od... „kryzysu wieku średniego”. Dokładnie 4 czerwca 2016 roku. W wieku 37 lat ojciec wtedy rocznej pociechy zapalił ostatniego papierosa i po ukończeniu wspólnie z młodszym bratem biegu z przeszkodami Runmaggedon postanowił „wziąć się za siebie”. — W sierpniu ukończyłem pierwszy półmaraton, a już w kwietniu następnego roku – pierwszy maraton. Obecnie mam ich już na koncie 13, tracąc przy tym skutecznie zbędne kilogramy – mówi Piotr Starzyński. Odkryta w ten sposób pasja do triathlonu i dążenie do udziału w Mistrzostwach Świata w IronMan 70.3 w Nicei na 40 urodziny zaowocowały zdobyciem 2. miejsca na zawodach IronMan 70.3 na Filipinach. Dzięki temu kętrzyńszczyzna wygrał.

Starzyński swoją pasję sportową: nie tylko do triathlonu, ale również do żeglarstwa i strzelectwa sportowego, skutecznie zaraził swoje pociechy – w tym syna, który z powodzeniem brał udział zarówno w zawodach triathlonowych, biegowych jak i w wyścigu kolarskim Tour de Pologne Amatorów. Objawieniem talentu sportowego jest córka Tośka. Uczestniczy z tatą w wielu imprezach sportowych na terenie całego kraju.

ZACZYNAŁA W WÓZKU

— Początkowo była jedynie biernym uczestnikiem w wózku biegowym. Wreszcie z sukcesami zaczęła samodzielnie startować w zawodach lekkoatletycznych: biegowych oraz w duathlonie – opowiada ojciec, który jest adwokatem i wykładowcą akademickim na Wydziale Prawa i Administracji UWM w Olsztynie. Tośka z pasją

aktywnie uczestniczy w treningach z tatą – chociażby poprzez towarzyszenie mu na rowerze w leśnych spokojnych wybieganiach do około 30 km.

Podczas zeszłorocznych wakacji Tośka spróbowała swych sił w triathlonie. Pierwsze zmagania w wodzie, na rowerze i w bieganiu podjęła w pierwszy weekend wakacji podczas Enea Junior Poznań Triathlon. Wówczas wzięła również udział w Family Aquathlon, podczas którego po konkurencji pływackiej przejęła pałeczkę od taty, aby biec z nią do mety.

W planach były również wakacyjne starty w zawodach biegowych w ramach międzynarodowych zawodów IronMan w Poznaniu. — Założenia zrealizowaliśmy w stu procentach. Antonina wygrała te zawody, jak również dwukrotnie zawody w ramach Garmin Iron Triathlon w Brodnicy i Płocku. W czerwcu zeszłego roku Tośka z powodzeniem brała udział w zawodach KidsRun pod szyldem międzynarodowej marki IronMan w Warszawie – opowiada Piotr Starzyński.

Po konsultacjach z trenerem taty małej zawodniczki zapadła decyzja o wdrożeniu treningów na rowerze szosowym – tzw. kolarzówce – zarówno w terenie, jak i na trenażerze. Obecnie dziewczynka pozostaje pod opieką utytułowanego zawodnika i trenera triathlonu oraz swojego taty.

Marzeniem każdego triathlonisty jest udział w Mistrzostwach Świata IronMan 140.6, czyli na pełnym dystansie IM (3,8 km pływania, 180 km jazdy rowerem i maraton – 42,197 km biegu), które corocznie odbywają się jesienią na Hawajach.

— Bardzo chciałabym spędzić wakacje w takim miejscu i wziąć udział w takich zawodach razem z innymi dziećmi z całego świata – mówi Tośka. Do realizacji tego ambitnego celu służy wyzwanie, jakim jest udział w zawodach IronMan wiosną 2024 roku i podjęcie walki o zajęcie miejsca na podium gwarantującego udział ojca Tośki w wymarzonych mistrzostwach w wieku 45 lat, czyli w październiku 2024 roku. Udział w mistrzo-

stwach świata na dystansie IM 70.3, które odbędą się w sierpniu 2023 roku w Lahti, stanowił cel, który został osiągnięty 26 marca 2023 uzyskaniem kwalifikacji podczas zawodów na Filipinach w Davao.

Rodzinne, wzajemne dopingowanie się ojca i córki niewątpliwie sprzyja wysiłkom zmierzającym do reprezentowania Polski na hawajskich mistrzostwach.

Do wiosny 2024 roku Piotr i Tośka będą szlifować formę w innych zawodach, na arenach krajowych i zagranicznych. Pierwsze próby zakończyły się sukcesem. 8 października ubiegłego roku Antonina wygrała zawody biegowe w Austrii na dystansie 800 m, deklasując również wszystkich chłopców, a dzień później jej tata poprawił swój rekord życiowy w maratonie. Uzyskał wynik uprawniający go do udziału w najstarszym nowożytnym maratonie, czyli w Boston Marathon. 12 listopada Tośka z sukcesem wzięła udział w zawodach biegowych w Równem na dystansie 2 km, zaś jej ojciec dzień później podjął skuteczną próbę uzyskania kwalifikacji do udziału w New York City Marathon, „łamiąc” 1h25” podczas Rawenna Half Marathon.

2 kwietnia 2023 roku Antonina dwukrotnie stanęła na podium, zajmując II miejsce w duathlonie (startowała w starszej kategorii wiekowej) oraz I miejsce, startując już we właściwej grupie wiekowej w zawodach biegowych na dystansie 400 m. Dzień wcześniej, 1 kwietnia, tata rywalizował na dystansie półmaratonu, reprezentując Polskę podczas World Masters Athletics Indoor Championships 2023 w Toruniu. Maj przyniósł starty w kolejnych zawodach, m.in. na Warmii i Mazurach – w Jezioranach i Górowie Iławeckim.

Relacje z wydarzeń sportowych z udziałem Antoniny i jej taty można znaleźć na jego profilu na FB oraz profilu Przysiań Rozwoju Osobistego Homo Ludens.

NIE TYLKO SPORT

Rodzinna pasja jest również harcerstwem. Tata, jako Komandor Harcerskiego Klubu Żeglarskiego RAK-



Tosia i dumny tata

REKLAMA

JEST PRACA W OLSZTYNIE! GAZETA OLSZTYŃSKA

Jesteś kreatywny?

Masz w sobie niewykorzystany potencjał i niespożyte pokłady energii?

Łatwo nawiązujesz kontakty?
Posiadasz doświadczenie w sprzedaży?

DOŁĄCZ DO NAS!

Szukamy osób na stanowisko:

MANAGER DS. REKLAMY

GWARANTUJEMY CI:

- ♦ samodzielność, możliwość realizacji Twoich pomysłów
- ♦ szacunek i wsparcie bez względu na wiek i wykształcenie
- ♦ stabilność i bezpieczeństwo
- ♦ umowę o pracę oraz wszystkie świadczenia

**Dołącz do lidera!
Bądź ambitny i celuj wysoko...
Pracuj tylko z profesjonalistami!**

Aplikuj już teraz:

kadry@gazetaolsztynska.pl

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

15230tbp-a-k

SREBRNY JUBILEUSZ INSCENIZACJI GRUNWALDZKIEJ BITWY

15 lipca na polach Grunwaldu po raz 25. spotkają się tysiące rekonstruktorów i dziesiątki tysięcy widzów, żeby uczestniczyć w inscenizacji bitwy wojsk polsko-litewskich z zakonem krzyżackim. – Coroczna rekonstrukcja największej bitwy średniowiecznej Europy to fenomen historyczno-organizacyjny na światową skalę i jedno z najważniejszych wydarzeń promujących nasz region – mówi marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezina.

Choć z góry wiadomo, kto zwycięży, a kto zostanie pokonany, od ćwierć wieku cykliczne odtworzenie starć wojsk króla Jagiełły i księcia Witolda z armią wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena ściąga na pola Grunwaldu rzesze fanów z całego świata. Zarówno po stronie widzów, jak i odtwórców spektakularnych wydarzeń. Z biegiem lat, z początku lokalne przedsięwzięcie, z czasem wspierane przez samorząd województwa, urosło do rangi jednej z największych rekonstrukcji historycznych na świecie.

Tegoroczna edycja będzie wyjątkowa, nie tylko ze względu na jubileusz i bogaty program uroczystości. – Po raz pierwszy rekonstrukcja bitwy, która stanowi punkt kulminacyjny obchodów Dni Grunwaldu, odbędzie się przy w pełni działającym Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku, które oddaliśmy do użytku we wrześniu ubiegłego roku. To najnowocześniejsza instytucja kultury w północno-wschodniej Polsce. Lwią część, z ponad 48 milionów złotych na budowę, stanowiły środki samorządu województwa. Chwała i znaczenie dla Polski grunwaldzkiej wiktoryi od dawna zasługiwały na upamiętnienie w postaci muzeum na miarę XXI wieku – tłumaczy marszałek Brzezina.

Zwycięstwo nad Krzyżakami rozniosło się w Europie szerokim echem. Dwa lata później, dzień 15 lipca uznano w Polsce za święto państwowe. Bitwa pod Grunwaldem stała się podwaliną kilkunastowiecznej potęgi polsko-litewskiej oraz symbolem tryumfu nad niemieckim żywiołem, który krzepił serca Polaków, wobec dalszych tragicznych dziejów państwa polskiego. – Obecnie obchody Dni Grunwaldu są wyrazem naszego szacunku do historii, tradycji oraz znakiem dialogu i pojednania między narodami. Grunwald to nasze wspólne europejskie dziedzictwo – dodaje marszałek.

W 1998 roku odbyła się pierwsza inscenizacja Bitwy pod Grunwaldem w formule, jaka utrwaliła się z czasem w powszechnym odbiorze. Wówczas wzięło w niej udział ponad 350 walczących. Wtedy nikt nie mógł przypuszczać, że pomysł garstki pasjonatów rycerstwa i kultury średniowiecza urośnie do takiej rangi. Z roku na rok do Grunwaldu przybywało coraz więcej widzów, rekonstruktorów, a kolejne inscenizacje oglądali prezydenci i premierzy Litwy i Polski. W 600. rocznicę Bitwy pod Grunwaldem w inscenizacji uczestniczyło ponad 2 tysiące osób. Grunwald stał się swobodną mekką dla współczesnych pasjonatów rycerstwa



Gustaw Marek Brzezina – marszałek województwa warmińsko-mazurskiego

i jedną z największych średniowiecznych imprez historycznych w Europie. Po przerwie związanej z pandemią, choć 23. bitwa została rozegrana w Internecie partią szachów pomiędzy królem i wielkim mistrzem, w pełnym wymiarze Grunwald powrócił w ubiegłym roku. Na ten, zaplanowano uroczystą inscenizację, upamiętniającą piękny jubileusz ćwierćwiecza tego dorocznego, niezwykle spektaklu. Zgodnie z prawdą historyczną odbędzie się ona 15 lipca. Na pola Grunwaldu wyjedzie około 1,5 tys. inscenizatorów, zaś 5 tys. pozostanie w obozowiskach, w których od 12 lipca będą się odbywały turnieje rycerskie, pokazy dawnych rzemiosł, koncerty muzyczne, warsztaty i wiele innych atrakcji związanych z kulturą średniowiecza.

Dni Grunwaldu co roku rozpoczynają się w środę rano i kończą się w niedzielę około południa. Organizatorem wydarzenia jest marszałek województwa. – Jedno z najważniejszych zwycięstw polskiego oręża to nasze historyczne dziedzictwo, które należy upamiętniać i celebrować. Jako samorządowi województwa zależało nam, aby grunwaldzkim obchodom towarzyszyła niezwykła atmosfera. Dlatego sukcesywnie inwestowaliśmy środki w poprawę otoczenia pól Grunwaldzkich, remont wzgórza pomnikowego, kaplicy pobitewnej, powstały nowe drogi, parkingi, pole namiotowe z niezbędnym zapleczem, dołożyliśmy do budowy trybuny, które są odwzorowaniem średniowiecznych. A przede wszystkim nowe, nowoczesne muzeum. Grunwald to marka i wizytówka naszego regionu, która przyciąga mieszkańców i gości nie tylko na lipcowe wydarzenia, ale przez cały rok – podkreśla marszałek Brzezina.

Na tegorocznych obchodach, zwłaszcza w sobotę, kiedy to o godz. 15.00 rozegra się XXV Inscenizacja Bitwy pod Grunwaldem, spodziewanych jest nawet 100 tys. widzów. Poprzedzi ją tradycyjny Apel Grunwaldzki na wzgórzu pomnikowym. Podczas oficjalnej części uroczystości, w której uczestniczą parlamentarzyści, przedstawiciele rządu, samorządu, wojsko oraz harcerze, odtwórcom ról króla Jagiełły i księcia Witolda zostaną wręczone symboliczne już miecze. – Serdecznie zapraszam Państwa do Grunwaldu, aby wspólnie uczcić jedno z najważniejszych zwycięstw polskiego oręża i doświadczyć niezapomnianych wrażeń, jakie niesie ze sobą spektakularne widowisko, jakim jest odtworzenie rycerskiej bitwy – dodaje marszałek.



Rekonstrukcja bitwy pod Grunwaldem

PULS REGIONU: TO JEST DLA NAS WAŻNE

Rozpoczynamy cykl, w którym samorządowcy z Warmii i Mazur będą komentować ważne ich zdaniem wydarzenia bądź odnosić się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi.

**MONIKA
ROGIŃSKA-STANULEWICZ**
Rada Miasta Olsztyna



Moim zdaniem najważniejszym wydarzeniem ostatniego tygodnia w Olsztynie był atak hakerski na ZDZiT. Do tej pory nie zdajemy sobie sprawy, na jaką skalę i w jakim celu zostało to przeprowadzone. Efektem działań hakerów był przecież wyciek wszystkich danych osobowych zebranych na miejskich serwerach. Skutki tego ataku możemy odczuć dopiero w przyszłości. Jako władze miasta powinniśmy teraz dołożyć wszelkich starań, aby odbudować nadszarpnięty wizerunek i zaufanie do spółki, która straciła w oczach mieszkańców. Druga rzecz jest prozaiczna, ale niezwykle ważna. Chodzę często po ulicach Olsztyna i patrzę na twarze przechodniów. Wierciecie mi lub nie... ale są uśmiechnięci! Nadeszły wakacje i cieszy mnie fakt, że nasi mieszkańcy mimo wielu rozpoczętych inwestycji i chaosu panującego na ulicach Olsztyna potrafią docenić piękno i walory miasta. Cieszymy się tym, co mamy i żyjemy latem!

**SYLWIA
JASKULSKA**
członek Zarządu
Województwa Warmińsko-
Mazurskiego



Samorząd to miejsce, w którym rozwiązuje się problemy mieszkańców. Dla mnie szczególnie ważne są te dotyczące kultury, edukacji, obszarów wiejskich, a szczególnie spraw kobiet i zasad bezpieczeństwa. Jako wiceprezes Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Zarządu OSP cieszy mnie każda dotacja na dofinansowanie remiz, zakup sprzętu i wozów, bo nikt szybciej niż strażacy nie reaguje w chwili zagrożenia życia i bezpieczeństwa. Wspominałam o obszarach wiejskich i kobietach. Tematem, który szczególnie nie leży mi na sercu, jest profilaktyka nowotworów piersi i układu rozrodczego. W mieście to nie jest tak wielki problem, ale na wsiach kobiety wciąż nie robią badań, bo nie mają z kim zostawić dzieci i gospodarstwa, by pojechać do specjalisty w mieście. A gdy problem okazuje się poważniejszy, to one w pierwszej kolejności rezygnują z leczenia, bo nie radzą sobie z organizacją tego. Kobiety, które dbają o mężów, dzieci i zwierzęta, same wciąż umierają, bo siebie stawiają na końcu tej wyliczanki. Dlatego dla mnie jako samorządowca, kobiety, córki i matki nie ma ważniejszego celu niż stworzenie centrum zdrowia kobiet i odwrócenie tego strasznego trendu.

**ADRIAN
GODLEWSKI**
Rada Miasta Ostródy



Rada Miasta zarezerwowała środki na remont wyciągu dla nart wodnych na Jeziorze Drwęckim już w 2021 roku. Zrobiliśmy to wbrew burmistrzowi, który chciał wyciąg zli-



Mieszkańcy Olsztyna wciąż odczuwają skutki ataku hakerskiego na ZDZiT

kwidować i urządzić w jego miejscu dmuchany plac zabaw. Od tamtego czasu burmistrz Michalak najpierw opóźniał rozpoczęcie remontu, czyli po prostu nie wykonywał obowiązujących uchwał, a następnie pod naciskiem zlecił naprawę, ale jak ona idzie, każdy widzi. Przez ten czas, a to ponad dwa lata, burmistrz nie przyjmuje żadnych uwag i wniosków radnych, chociaż temat jest poruszany praktycznie na każdej sesji i komisji oraz w wielu interwencjach i wnioskach. Między innymi z tego powodu przez kolejne lata nie otrzymywał wotum zaufania. Niestety, wyciąg do nart wodnych to jeden z wielu przykładów niekompetencji burmistrza jako organu władzy wykonawczej.

**GRAŻYNA
KLUGE**
radna Sejmiku
Województwa



Za nami czerwcowe sesja, podczas której radni udzielili zarządowi województwa absolutorium i wotum zaufania, co oznacza, że w ocenie radnych zarząd województwa dobrze zarządzał środkami, które miał w swojej dyspozycji. W województwie dużo się

działo i wszystkie tematy są dla nas ważne — infrastrukturalne, prozdrowotne, związane z rozwojem szpitali itd. Połowa roku za nami, obecnie czekamy na pieniądze z Krajowego Programu Odbudowy, bo one są kołem zamachowym wielu inwestycji, na które samorząd województwa zabezpieczył własne środki finansowe. Najważniejsze jest to, by programy zawarte w KPO mogły wreszcie wystartować, bo na to czekają przedsiębiorcy, NGO i liczne grupy społeczne. Mamy do wykorzystania dużą kwotę, ale im później otrzymamy środki z KPO, tym trudniej będzie te pieniądze spożytkować, czyli wydać i rozliczyć. Dużo mówi się ostatnio na temat rozwoju portu w Elblągu — w KPO też są pieniądze na ten cel, tyle tylko, że jeszcze KPO nie ruszyło.

Te środki uruchomią lawinową ilość projektów, ale w tej chwili na terenie województwa również realizowanych jest kilka bardzo wyczekiwanych inwestycji, w tej chwili kończona jest m.in. modernizacja budynku, w którym mieści się Teatr im. A. Sewruka w Elblągu. Mamy już w Elblągu Centrum Spotkań Europejskich „Światowid”, które ze środków marszałka i środków europejskich zostało pięknie wyremontowane, a teraz remontu doczekała się kolejna elbląska instytucja kultury.

**ŁUKASZ
CEGIELKA**
Rada Miasta Elku

W minionym tygodniu w Brukseli zakończył się dwudniowy szczyt UE, na

którym państwa UE nie zdołały osiągnąć porozumienia w sprawie wspólnych konkluzji dotyczących polityki migracyjnej. Polska strona głosowała przeciwko.

Rząd PiS zawsze priorytetowo traktował bezpieczeństwo Polaków. Nie ma zgody na żadną nielegalną imigrację i przymusowy system relokacji imigrantów, czemu dał wyraz p. premier Mateusz Morawiecki na szczycie Rady Europejskiej, nie zgadzając się na ogólne zapisy dotyczące przymusowego systemu relokacji imigrantów. W 2015 roku rząd PO-PSL bardzo gorąco popierał imigrację i ówczesny rząd pani premier Kopacz zgodził się na przyjęcie imigrantów, począwszy od 2016 r. Pani Kopacz mówiła wówczas, iż przyjmujemy tylu imigrantów, na ilu nas stać i w bardzo podobnym tonie wypowiadał się p. Cezary Tomczyk, który stwierdził, że stać nas na każdą ich liczbę. Jeszcze jakiś czas temu — podczas ataków na polską wschodnią granicę — pani Iwona Hartwig stwierdziła, żeby przyjąć tych ludzi do Polski, a kim są, sprawdzi się później. To skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie. Dodatkowo p. Janina Ochojska opowiadała i w dalszym ciągu optuje za zburzeniem bariery na granicy polsko-białoruskiej, która miała na celu niewpuszczenie nielegalnej imigracji na teren państwa polskiego. Tę barierę zbudował rząd PiS, a przeciwko niej głosowała PO, Lewica, Polska 2050, w ogóle nie licząc się z bezpieczeństwem Polaków. I to jest ewidentny



skandal. Skandalem również jest to, iż UE wypłaciła Polsce tylko 200 mln EUR pomocy na 4 mln uchodźców z Ukrainy, co w przeliczeniu daje 50 EUR na jedną osobę, a z drugiej strony chce nam przykładać kary w wys. 20 tys. EUR za jednego nieprzyjętego imigranta. To ewidentnie skandal, przez który przemawia niemiecka buta i arogancja.

**KRZYSZTOF
ROSIŃSKI**
Rada Miasta Lidzbarka
Warmińskiego



Cieszę mnie inwestycje, które nakierowują nasze miasto na status uzdrowiska. To krok w dobrą stronę, ponieważ przyciąga ono turystów, a także stwarza nowe możliwości rozwoju dla lokalnych przedsiębiorców. Dążenie do uzyskania przydomka „źródło” jest nie tylko prestiżowe, ale także otwiera przed nami wiele szans na rozwój branży związanych z turystyką, co wpłynie korzystnie na naszą gospodarkę.

Cieszę się także z wprowadzenia komunikacji w mieście. To ogromny krok w kierunku poprawy mobilności mieszkańców i zmniejszenia negatywnego wpływu na środowisko. Darmowa komunikacja sprzyja także aktywnemu spędzaniu czasu wolnego przez naszych obywateli.

Nie możemy również zapominać o walorach turystycznych, jakimi nasze miasto się wyróżnia. Bogata historia, urokliwe zakątki i piękne krajobrazy przyciągają turystów z całego kraju i za granicą. Warto kontynuować promocję naszego miasta jako atrakcyjnego celu podróży dla gości.

RAZEM TWORZYMY RODZINĘ

Zapewne wiecie Państwo, że każde dziecko przytulone do serca mamy od razu zasypia. Jaka jest tego przyczyna? Otóż słyszy ono bicie jej serca, dźwięki, które towarzyszyły mu od samego początku życia, w łonie swojej mamy, a w tym czuje jej miłość, bezpieczeństwo i spokój, których nie jest w stanie zapewnić nawet najwspanialsza babcia czy ciocia. Być przy mamie, to jedno z podstawowych praw dziecka.

Mówi o tym uznana przez ONZ Deklaracja Praw Dziecka, która w Zasadzie 6 ma zapis: „Do harmonijnego rozwoju swej osobowości dziecko potrzebuje miłości i zrozumienia. W miarę możliwości powinno ono rosnąć pod ochroną i odpowiedzialnością rodziców, (...) w pierwszych latach życia nie wolno dziecka oddzielać od matki, chyba że chodzi o wypadki wyjątkowe. (...) Zaleca się udzielanie pomocy finansowej, państwowej lub innej, wieloletnim rodzinom na utrzymanie dzieci”.

Oczywiście korzystna dla dziecka bywa krótka rozłąka z mamą, ponieważ nie jest dobrze, by było totalnie od niej zależne. Także i dla dobrostanu psychicznego matki jest to dobre i właśnie wtedy babcia, ciocia czy kontakt z rówieśnikami w przedszkolu może być odpowiednim rozwiązaniem. Nigdy jednak na dłuższy okres. Oddzielenie od matki na dłuższy czas może spowodować zaistnienie problemów z prawidłowym rozwojem dziecka, a za tym idzie też, spowodowany zmniejszoną odpornością, wzrost ryzyka chorób, w tym psychicznych i autoimmunologicznych.

Ważne jest też, by i tata współtroszczył się o malucha, choć w czułości ojciec nigdy dziecku matki nie zastąpi. Także dłuższe oddzielenie dziecka od ojca powoduje pewne perturbacje, np. nasilenie negatywnej samokrytyki u dziecka i trudności w podejmowaniu decyzji. Jest to spowodowane brakiem autorytetu wpływającego na poczucie pewności. Ojciec jako wzór zachowania, głowa rodziny, budzi w dziecku umiejętność walki z trudnościami życia. Dzięki męskiemu autorytetowi maluch staje się silniejszy, bo buduje w sobie poczucie pewności co do swoich działań, nawet jeżeli czasem podejmuje złe decyzje. Uczy się jednak na

swoich błędach, że nieuniknione jest podejmowanie jakichkolwiek decyzji. Poza tym, co nieraz próbuje się podważyć, ważna jest też rozsądna dyscyplina, a to może najlepiej wpoić dziecku ojciec współpracujący zgodnie z matką. Dziecko musi wiedzieć, co jest dobre, a co złe, mieć określone przez rodziców granice, za dobrze wykonaną pracę powinno być wynagrodzone, a za lenistwo skarcone. Oczywiście zarówno praca, jak i wynagrodzenie czy karzenie musi być adekwatne do wieku i możliwości malucha. Wojciech Eichelberger, psycholog, psychoterapeuta, autor wielu książek, współtwórca i dyrektor warszawskiego Instytutu Psychoimmunologii, mówi tak: „Bardzo wielu młodych dorosłych nie wierzy w więzi, w ich siłę. Ma niestabilne poczucie własnej wartości. Tak się dzieje, gdy dzieciom nie poświęcało się dość czasu i uwagi”.

Kolejny aspekt bycia rodziny razem to jedność małżeństwa. Oddzielenie małżonków, brak możliwości wzajemnego wsparcia w decyzjach i problemach czy też, co niezwykle istotne, obdarowywania się czułością, powoduje oddalenie się małżonków od siebie. Często skutkuje to szukaniem alternatywy dla zaspokajania różnorodnych potrzeb, a za tym nieraz idzie rozpad związku. Przebywanie razem wzmacnia w małżonkach poczucie własnej wartości poprzez codzienną rozmowę, słuchanie się nawzajem, zrozumienie oraz kompromisy, zawierane nieraz kosztem własnego ego. Żaden związek nie przetrwa bez stałej gotowości wzajemnego pójścia na ustępstwa. Oczywiście podstawą trwania związku jest też sprawiedliwe rozdzielanie między sobą codziennych obowiązków, w tym dzielenie się opieką nad dziećmi, uzupełnianie się w domowych pracach. Jeżeli mąż „haruje jak wół” poza domem, bo ciągle



Członkowie rodziny powinni być jak najczęściej razem

mało pieniędzy, a na żonę spada ciężar całej opieki nad dziećmi i domem, to takie rozwiązanie nie służy związkowi i trzeba się zastanowić, jak taką rzeczywistość zmienić.

Członkowie rodziny zatem powinni być jak najczęściej razem. Nie można dopuszczać do rozłączania się na dłuższy czas. W dzisiejszej rzeczywistości często dochodzi jednak do rozdzielania rodzin poprzez zróżnicowanie zarobkowe w tych samych zawodach w różnych częściach świata czy nawet Polski lub też otwieranie rynków pracy winnych krajach. Kiedy np. trafi się z dala od domu dobrze płatna praca, powinno się dążyć do tego, by przeprowadzić się całą rodziną, a jeżeli takie rozwiązanie jest jednak nieopłacalne, to lepiej z tego zrezygnować.

Mało kto się zastanawia, co będzie za kilkanaście, kilkadziesiąt lat. Jak to wpłynie na dzieci, gdy z powodu podjęcia zyskowej posady z dala od domu rodzina się rozpadnie? Można tu zadać klasyczne pytanie: kto wtedy poda schorowanemu, staremu ojcu szklankę wody? Oczywiście wiele osób odpowie, że przecież da się wejść w nowy związek. Tu znów skorzystam z doświadczeń W. Eichelbergera, który mówi tak: przyjaciele mogą nam zastąpić rodzinę na co dzień, a nawet od święta. Ale nie w sytuac-

jach granicznych. Wtedy więzy krwi wygrywają. To potwierdzają i badania, i praktyka. Jeśli nawet my dla przyjaciół jesteśmy gotowi poświęcić wszystko, to oni w sytuacji zagrożenia zapewne wszystko będą gotowi oddać rodzinie biologicznej. To instynkt. Magia więzów krwi. Miałem sam doświadczenie rodziny patchworkowej i wiem, że więzy krwi są czymś magicznym właśnie. Najważniejsze są te z rodzicami biologicznymi. Nawet gdy byli oni źródłem rozczarowań i cierpień, to rodzice patchworkowi, choćby bardzo zaangażowani, prędzej czy później idą w zapomnienie. Dlatego mimo wszystkich trudów, obaw i ryzyka warto inwestować w rodzinę opartą na więzach krwi. No, ale zwłaszcza dziś, młodzi wierzą, że kochają ich ci, którzy ich lajkują. I kiedy w realu będzie im potrzebny ktoś naprawdę bliski, to okaże się, że takiego kogoś nie ma – są sami. Dlatego, żeby w piątkowe wieczory nie skończyć tylko ze swoim smartfonem, warto zatroszczyć się o relacje z rodziną. Czas wolny spędzać z tymi, którzy są nam literalnie bliscy. Rozmawiać. Dbać o rocznice i rodzinne święta. Organizować jakieś wspólne doświadczenia, np. wyprawy, brać udział w wydarzeniach artystycznych, społecznych. Słowem: uczynić rodzinę

ważną i korzystać z tego, że możemy w niej wiele się nauczyć o sobie i o innych. Rodzina jest bowiem szkołą, wcale niełatwą, naszego dojrzewania.

Na koniec jeszcze jeden, bardzo istotny, a jednocześnie bardzo często deprecjonowany dokument dotyczący rodzin. Papież Jan Paweł II w swojej Adhortacji Apostolskiej Familiaris Consortio zobowiązał Stolicę Apostolską do opracowania Karty Praw Rodziny. Została ona ogłoszona w 1983 r. i jest przyjęta przez nasze Państwo. Można w niej odnaleźć takie zapisy:

ARTYKUŁ 6 – Rodzina ma prawo istnieć i rozwijać się jako rodzina.

pkt. a. – Władze publiczne winny uznawać i wspierać godność, słuszną niezależność, intymność, integralność i stałość każdej rodziny.

ARTYKUŁ 9 pkt. d. – Prawa i potrzeby rodziny, a w szczególności wartość jedności rodzinnej, winny być uszanowane również w polityce i ustawodawstwie karnym w taki sposób, aby więźniowie mogli pozostawać w kontakcie ze swoimi rodzinami...

ARTYKUŁ 10 – Rodziny mają prawo do takiego systemu społecznego i gospodarczego, w którym organizacja pracy umożliwia członkom rodziny wspólne życie i nie zagraża jedności, powodzeniu i stabilności

rodziny, zapewniając jednocześnie możliwość zdrowego wypoczynku.

pkt. a. – Wynagrodzenie za pracę winno być wystarczające do założenia i godnego utrzymania rodziny, czy to dzięki odpowiedniej płacy tzw. płacy rodzinnej, czy też dzięki innym środkom, jak zasiłki rodzinne bądź wynagrodzenie pracy domowej jednego z rodziców; powinno być ono takie, aby matka nie była zmuszona do pracy poza domem ze szkodą dla życia rodziny, a zwłaszcza wychowywania dzieci.

Podsumowując to wystąpienie, zauważmy, że cytowane powyżej wypowiedzi psychologa, który określa się jako buddysta, dokumenty ONZ, w której działaniach dominuje ideologia lewicowa i oparta na założeniach chrześcijańskich Karta Praw Rodziny są zgodne w kwestii konieczności dążenia do jedności rodzin. Czyli widać w tej kwestii zbieżność ponad podziałami. Trzeba podkreślić, że cała rodzina musi pracować na ziemi, wspólną przyszłość, inaczej zaginie dobro, ludzkie odruchy, a świat zdominują zwierzęce instynkty i niestanna walka o zysk za wszelką cenę. Wspomniiane tu, często lekceważone, bo pozornie niewymierne, wartości mogą być ukształtowane tylko w pełnej, trwającej razem, pomimo wszystko, rodzinie. Nad tematem RODZINA – RAZEM CZY OSOBNO spróbuję się zastanowić w kolejnej wypowiedzi.

JANUSZ PRUCNAL

Przewodniczący Rady ds. Rodzin
Województwa Warmińsko-Mazurskiego



Strona powstaje we współpracy z Radą ds. Rodzin Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

JEŹDZI LINCOLNEM NOWOJORSKIEJ MAFII

W ogromnym bagażniku walizka pełna dolarów, siedzenia z luksusowej skóry i elementy wnętrza limuzyny z drogiego drewna. Takim krążownikiem jeździł kiedyś nowojorski mafioso. Dziś za kierownicą auta zasiada Krzysztof Pokojski, mieszkaniec Nowego Miasta Lubawskiego.



STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@
gazetaolsztynska.pl

Pan Krzysztof kiedyś pracował na stanowisku szefa jednej ze znanych nowomiejskich piekarni. Przyznaje, że zawsze kręciły go wyjątkowe i oryginalne samochody. Jego marzeniem było posiadanie takiego właśnie pojazdu. Piętnaście lat temu zdecydował się na wyjazd wraz z rodziną do pracy w Islandii. Właśnie tam zaczął poważnie myśleć o zrealizowaniu swojego marzenia o wyjątkowych czterech kółkach.

MIAŁ OCHOTĘ NA LIMUZYNĘ ELVISA PRESLEYA

— Dokładnie obserwowałem ogłoszenia o aukcjach samochodowych w Ameryce. Kiedyś trafiłem na ciekawą licytację oryginalnego samochodu. Jedno z amerykańskich muzeów wystawiło do sprzedaży limuzynę Elvisa Presleya, którą artysta miał podarować szefowi swojej ochrony w Dallas. Bardzo chciałem mieć to auto. Wystawiono cenę wywoławczą w wysokości 25 tysięcy dolarów. Mój udział był jednak ograniczony i ostateczny samochód został sprzedany za 49 tysięcy dolarów — wspomina Krzysztof Pokojski.

Miłośnik wyjątkowych aut nie dawał jednak za wygraną i szukał dalej. Mówił, że „kto szuka, ten znajdzie”, i powiedziałonko to się sprawdziło.



Fot. Stanisław R. Ulatowski

DWANAŚCIE LAT NA PARKINGU NOWOJORSKIEJ POLICJI

— Właśnie w Islandii trafiłem na aukcję, gdzie wystawiona została do sprzedaży limuzyna Lincoln Continental z 1977 roku. Widziałem niejednokrotnie na złotach te krążowniki szos i bardzo zapragnąłem taki samochód zdobyć. Miałem niesamowite szczęście i udało się mi wygrać licytację. Kiedy się zagłębiłem w historię lincolna, to okazała się ona niesamowita i wyjątkowa. Samochód należał do jednego z amerykańskich kolekcjonerów. Lincoln odkupił od nowojorskiej policji, gdzie stał na parkingu przez dwanaście

lat, zabezpieczony w związku z prowadzonym śledztwem przeciwko jednemu z bossów nowojorskiej mafii o nazwisku Salvatore Gravano i pseudonimie „Sammy Bull”. Należał on do Rodziny Gambino. Właśnie on złamał przysięgę mafijną i w rezultacie dostał wyrok dożywocia. Jako że dawny właściciel woził w bagażniku walizkę dolarów, ja też na pamiątkę tak robię. Tylko że moje dolary to fałszyfikaty — opowiada nowomieszczanin.

LINCOLN PRZYPLYNĄŁ STATKIEM DO HAMBURGA

Po długim postoju na policyjnym parkingu krążownik wymagał prac reno-

wacyjnych. Amerykański kolekcjoner zlecił wykonanie takich zabiegów, głównie karoserii, które zostały wykonane z wyjątkową, wręcz fabryczną precyzją.

Po dokonaniu transakcji związanych z zakupem i transportem auta, lincoln przyplłynął statkiem do Hamburga, skąd już na lawecie przyjechał do Nowego Miasta Lubawskiego. Lincoln continental, który garażuje w Nowym Mieście, jest najdłuższym autem osobowym produkowanym seryjnie na świecie. Mierzy 6,05 metra, a jego silnik ma pojemność 7,5 litra. Licznik limuzyny wskazuje, że ma przejechane 55 tysięcy mil. Ten

model był produkowany w Stanach Zjednoczonych od 1976 do 1979 roku.

Auto przyjechało z Ameryki ze stosownym certyfikatem potwierdzającym swoją tożsamość i kto był wcześniej właścicielem pojazdu. Dokument podpisał Michael A. Julian z departamentu kryminalnego nowojorskiej policji.

POTRZEBUJE DWÓCH MIEJSC, BY ZAPARKOWAĆ

Jak jeździ się amerykańskim krążownikiem po polskich drogach?

— Powiem, że wyjeżdżam okazjonalnie, bo samochód pali 30 litrów benzyny na sto kilometrów. Jazda na skórzanej, wręcz kanapo-

wej tapicerce jest wyjątkowo przyjemna. Mówią, że te auta to „pływające sofy”. Za kierownicą się wypoczywa. Biegi są automatyczne i także klimatyzacja to automat. Niektóre elementy wnętrza lincolna wykończone są szlachetnym drewnem i jest sporo chromowanych gadżetów. Daje to poczucie luksusu. Mam w domu obszerny garaż i mój krążownik zajmuje w nim większość powierzchni. Dodam, że jadąc na zakupy do galerii, co robię raczej rzadko, do zaparkowania potrzebuję prawie dwa miejsca, także manewrowanie tak długim autem na ciasnym parkingu jest sporym wyzwaniem — śmieje się pan Krzysztof.

AMERYKAŃSKIE AUTO DOCENIAJĄ NA ZŁOTACH

Właściciel lincolna continental z Nowego Miasta pojawia się wraz ze swoją limuzyną na złotach i pokazach. Zawsze wywołuje spore zainteresowanie, a fani motoryzacji zasypują właściciela gradem pytań — głównie o dane techniczne krążownika.

— Cieszę się, że doceniono moje auto na IV Złocie Legend Motoryzacji w Iławie. W gronie 130 samochodów zostałem uhonorowany nagrodą publiczności. Również na zlocie w Działdowie, na prezentowanych 200 pojazdach, otrzymałem drugie miejsce — wspomina pan Krzysztof. — Jeżeli ktoś chciałby pojechać do ślubu, na randkę lub z innej okazji takim oryginalnym autem, to jestem do dyspozycji — kończy właściciel kultowego auta.



Pierwszy kontakt z rybami miałem dzięki ojcu, który mnie na nie zabrał. Od tego się zaczęło — wspomina początki miłości do wędkarstwa Sebastian Zuchowicz. Teraz sam jest dumnym ojcem i oferuje innym dzieciom możliwość gładkiego wejścia w świat wędkarstwa i haczyka. Ale...



MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

Zanim opowiemy, w jaki sposób to robi, wróćmy na chwilę do dzieciństwa pana Sebastiana. Po złapaniu wędkarskiego bakcyła rozwijał się już sam. Był na dobrej drodze i wprost zanurzył się w swojej pasji. Z wiekiem zdobywał wiedzę praktyczną i pogłębiał teoretyczną. Już jako dorosły mężczyzna musiał w pewnym momencie zmienić priorytety, ponieważ w jego życiu pojawiły się dzieci. A później podjął pracę w sklepie wędkarskim i tu jego pasja odżyła.

— Pracuję tutaj już 8 lat i nie ukrywam, że traktuję to jako połączenie pracy z pasją, a ta wędkarska świetnie pomaga się wyćwiczyć. Jak ktoś jest spięty i potrzebuje relaksu, wędkarstwo jest świetnym pomysłem — opowiada Sebastian Zuchowicz.

Elczanin obecnie jest zaangażowany w struktury Polskiego Związku Wędkarskiego i tutejszego elckiego koła. Działa w nim od kilku lat, zasiada w jego zarządzie.

— Wraz z kolegą, który ze mną pracuje, próbujemy lekko zmienić jego wizerunek. Nie mam do nikogo zarzutów, po prostu uważam, że Elk jako stolica Mazur zasługuje na koło, które umie dostosować się do współczesnej, dynamicznej rzeczywistości, bardziej wyjść do ludzi i otworzyć się dynamiczniej na kontakt np. poprzez media społecznościowe itd.

Powyższa motywacja skłoniła pana Sebastiana do podjęcia ambitnego pomysłu — założenia szkoły wędkarskiej, w której dzieci i młodzież mogłyby za darmo uczyć się tego kunsztu i rozwijać związane z nim hobby.

— Stojąc za ladą, spotkałem się z takimi sytuacja-

mi, że przychodzi np. rodzina z dzieckiem, w której nikt nie wędkuje. To dziecko jest zagubione i o ile chciałoby wejść do tego świata wędkarskiego, to po prostu się boi. Dzisiaj możemy powiedzieć, że niby wszystko można zobaczyć na Youtube, ale to też nie jest do końca właściwe rozwiązanie. Zauważyłem, że dzieci mają problem właśnie z tym spróbowaniem. Stąd narodził się mój pomysł ze szkołą wędkarską — tłumaczy i opowiada, jak ją sobie wyobraża.

— Nie zawęży się do jednej grupy, a ostatnio Mirek (Miroslaw Sawczyński — przyp. red.) podrzucił pomysł, aby zrobić szkołę mobilną, która nie opierałaby się na jednym stacjonarnym miejscu, ale bardziej na zasadzie jeżdżenia po mieście. Elk nie jest dużym miastem. Zajęcia na promenadzie, na „bajorku” (os. Północ II), na Barankach itd. — można pokombinować, tym bardziej że oszczędzi to dzieciom czasu i kosztów.

Pan Sebastian to znawca wędkarskiego rzemiosła i oczywiście bierze udział w przeróżnych zawodach. Ponieważ od lat pracuje w branży, zawsze jest na czasie, jeżeli chodzi o nowinki sprzętowe, a z racji znajomości wędkarskiego arsenału doskonale wie, co w wodzie bulgocze. Pasją do wędkarstwa i haczyka zaraża również żonę oraz swoje dwie córki, co na pewno ułatwi mu kontakt z innymi żądnymi wędkarskich przygód dziećmi.

— Wprowadzałem je do świata wędkarskiego. Jedna ma 10 lat, a druga 6 i niedawno uczestniczyły w zawodach zorganizowanych przez nasze koło z okazji Dnia Dziecka. Wydaje mi się, że mam łatwość kontaktu z dziećmi i chciałbym zaktywizować je do wędkarstwa. Wiem, że mnóstwo z nich chce spróbować, ale nie mają wsparcia w postaci zachęt rodziców czy możliwości



Praca w sklepie wędkarskim to dla pana Sebastiana połączenie zawodu z pasją. Bardzo chwali sobie tę formułę

Z WĘDKARSTWEM JEST JAK Z KOBIETĄ



WĘDKARSTWO TO ŚWIETNY SPOŚÓB NA RELAKS I SPOKOJNY ODPOCZYNEK.

gładkiego wejścia w ten świat — argumentuje.

Nie zasypia gruszek w popiele. Niedawno powstał facebookowy fanpage jego szkoły (Szkoła Wędkarska w Elku). Proces jej kształtowania jest niemal na ukończeniu. A czy pomysłodawca liczy się z tym, że chętnych może być mniej, niż zakładał?

— Ktoś mnie ostrzegał, że „wiesz, zależy, ile będziesz miał dzieci, bo dla pięciu to się głęboko zastanów”. Odpowiedziałem, że jak przyjdzie pięciu, to super, a jak przyjdzie dwudziestu, to wtedy będę miał problem, bo może będzie ich za dużo i będę

szukał kogoś, kto mi w tym pomoże — mówi.

Sebastian Zuchowicz optymistycznie zerka na pomysł mobilnej szkoły. Taka forma umożliwia plastyczność w prowadzeniu zajęć, ale także szkoleń organizowanych dla chętnych podmiotów i grup, bo jej pomysłodawca zamierza takie prowadzić. Co ważne, zajęcia dla dzieci będą całkowicie bezpłatne, a one same otrzymają także sprzęt właściwy do wędkarskich przyuczek.

— Szkołę tworzę własnymi siłami i finansami. Oczywiście będę starał się o sponsoring. Jeżeli będzie działała pod kołem PZW,

to ono będzie ją współfinansowało. Do pomocy zadeklarował się także mój szef.

Pan Sebastian stawia na uczenie poprzez praktykę, którą na początkowym etapie uznaje za nieco ważniejszą niż czysta teoria. Wie doskonale, że dzieci trudno utrzymują uwagę i najlepiej się uczą, mając zajęte ręce. Docelowo dzięki swojej inicjatywie chciałby, aby w mieście odkurzyć i wzmocnić wędkarskie tradycje oraz rozbudować je w nowoczesnej formie.

— Z wędkarstwa w Elku można zrobić coś fajnego. W Orzyszu, który bardzo mocno promuje się

wędkarsko, odbywają się cyklicznie imprezy wędkarskie rangi krajowej. Dlaczego nie można tego zrobić w Elku? Nasze jezioro nie jest tak duże, jak się nam wydaje, ale na wędkarskie imprezy w pełni się nadaje — uzasadnia pasjonat wędkarstwa i ryby.

Jak dodaje, w swojej szkółce chciałby wyjść poza stricte wędkarstwo i nadać jej również mocny akcent prospołeczny.

— Chciałbym zjednoczyć dzieciaki i np. zrobić sobie z nimi sprzątanie jeziora, czy — jeżeli oczywiście dostaniemy zgodę — odwiedzić Centrum Edukacji Ekologicznej, gdzie można wystąpić z wykładem na temat mieszkańców tamtejszego akwarium. Pomysłów jest dużo.

Korzystając z możliwości rozmowy z mistrzem wędkarstwa i haczyka, grzechem byłoby nie zapytać — choćby w zarysie — co u nas „bierze”, tj. na jakie trofea mogą liczyć adepci wędkarstwa, decydując się zapaść „kija” w wielkich akwenach.

— Na pojezierzu elckim mamy mnogość gatunków. Występują tutaj praktycznie wszystkie słodkowodne gatunki europejskie. Może nie mamy krainy pstrąga — ten jest rybą rzeczną i należy szukać go w okolicach Rospudy i Goldapy, ale nie zmienia to faktu, że u nas występują duże okazy ryb. Pod kątem wędkarskim specjalnością naszego regionu są tzw. ryby spokojnego żeru tj. płocie i leszcze, których mamy mnogość. Ale też są jeziora, gdzie jest sporo drapieżnika, głównie szczupaka i okonia — tłumaczy Sebastian Zuchowicz.

W wędkarstwie jest zanurzony po uszy i cieszy go możliwość rozwijania ulubionej pasji, w tym właśnie podrzucanie dzieciom „haczyka”, który przyciągnie je do tej formy aktywności. Kocha swoją pasję, choć czasami — zwłaszcza na początku — może być to nieco trudna miłość.

— Ryby są humorzaste, mają swoje cykle aktywności oraz zmienne przyzwyczajenia i niedzielny wędkarz może zniechęcić się po jednym, dwóch wyjściach, bo nic nie złowi. Z wędkarstwem jest jak z kobietą — raz lepiej, a raz gorzej — śmieje się pomysłodawca pierwszej w Elku bezpłatnej (i zapewne mobilnej) szkoły wędkarskiej.



**BARBARA
CHADAJ-LAMCHO**
b.chadaj@
gazetaolsztynska.pl

Na Ostródzie Reggae Festiwalu bawi się co roku kilka tysięcy fanów muzyki rodem z Jamajki. Chociaż ta muzyka nie jest w obrębie tzw. mainstreamu, to ma swoją wierne grono odbiorców. W tym roku już po raz 22. zabrzmi w Ostródzie muzyka pełna miłości, wolności, tolerancji i troski o planetę. Ta muzyka i jej przesłanie już trzecią dekadę łączy pokolenia. Festiwal rusza już dziś i miasto będzie do niedzieli żyć rytmem reggae.

Korzenie festiwalu sięgają roku 1983, kiedy to kilku pracowników ówczesnego Miejskiego Domu Kultury postanowiło pod nazwą „Ostr-Rock” zorganizować przegląd młodych zespołów z Ostródy i okolic jako lokalne eliminacje do Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki. Imprezę udało się przywrócić do życia w roku 2001 dzięki zaangażowaniu Piotra „Pitera” Kolaja z agencji Positive Music Promotion oraz Artura Munje, ówczesnego szefa ostródzkiego Biura Promocji Miasta. Obaj spotkali się lata temu przy okazji organizacji różnych koncertów w mieście. Jeszcze w latach 80. ubiegłego stulecia, w czasach głębokiej komuny, organizowany był w mieście „Ostr-Rock”. Czasy były niełatwe dla muzyków sceny alternatywnej, a maszynopisy z tekstami piosenek musiał zaakceptować cenzor w Olsztynie. Czasem czerwony marker szedł w ruch. Niemożliwe? Ajednak. Po ponad 40 latach nie do pomyślenia...

— W 2001 roku reaktywowano tę imprezę, która odbywała się na zamkowym dziedzińcu — wspomina Piotr Kolaj. — W ogóle taki był właśnie ówczesny pomysł na promocję miasta — organizacja koncertów, żeby o Ostródzie było głośno i dużo. W tym czasie organizowałem już koncerty reggae. Pojawiał się nawet pierwszy poważny sponsor. Pierwsze dwa festiwale reggae dofinansowała Miejska komisja ds. rozwiązywania problemów alkoholowych.

Ówczesne władze miasta przyklasnęły pomysłowi, chociaż nie do końca wiedziały, w czym rzecz. Z trzecim Ostrockreggae (tak była ówczesna nazwa — red.) festiwalem wiąże się nawet taka zabawna anegdota. Na plakacie re-



**PRZEZ 4 DNI NA
FESTIWALOWYM
TERENIE DZIAŁAĆ
BĘDĄ 3 SCENY:
RED STAGE ORAZ
GREEN STAGE
I YELLOW STAGE.**

klamującym festiwal był Bob Marley, zmarły w 1981 roku legendarny jamajski muzyk, który rozpropagował muzyczny styl reggae. Związany z ruchem rastafarian, ogłoszony



fol. Arch. prywatne

GDY SERCE BIJE W RYTMIE REGGAE

To on stworzył ten barwny festiwal. Dziś już kultowy, który jest wizytówką miasta, a Ostróda na kilka dni w roku staje się światową stolicą reggae. Piotr „Piter” Kolaj zrobił coś, co niewielu z nas udaje się na sto procent — życiową pasję zamienił w sukces.

przez swoich zwolenników „pierwszą gwiazdą Trzeciego Świata” i „Rasta Prorokiem”. Jeden z ówczesnych włodarzy miasta, widząc plakat z Marleyem, zapytał: „Czy ten facet też u nas wystąpi?”. Usłyszał wtedy od organizatorów: „Gdyby żył...”. Kilka lat później gwiazdą festiwalu było dwóch synów Boba Marleya — Stephen i Julian.

W 2003 roku impreza została przerwana jeszcze przed występem gwiazd — zespołów Bakshish i Paprika Korps. Okazało się, że na zamkowy dziedziniec, gdzie bawiła się młodzież, wpadła grupa pijanych dresiarzy z pobliskiego baru. Chuligarnia rozwalila całą imprezę.

— Wtedy pomyśleliśmy o zmianie lokalizacji — dodaje Piotr. — Oglądając zdjęcia Ostródy z parolotni, postawiliśmy na opuszczone koszary wojskowe. Teren zamknięty i z klima-



fol. Arch. prywatne

tem. W ogóle sam pomysł zastąpienia czołgów muzyką propagującą pokój był czymś symbolicznym. No i gdy na zamku mogło się swobodnie bawić góra osiemset osób, tutaj kilka tysięcy.

Był rok 2004 i tu odbył się pierwszy Ostróda Reggae Festiwal już pod tą właściwą, obowiązującą do dziś nazwą. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę.

— Okazało się, że jest to właśnie czas na muzykę reggae i myśmy w ten nurt trafili — wspomina Piotr. — Każdy kolejny rok i kolejna edycja festiwalu tylko to potwierdzały.

Ostróda Reggae Festival to dziś największy festiwal tego gatunku muzyki w naszym kraju. Na festiwalu wystąpiła cała polska czołówka sceny reggae, m.in. Bakshish, Habakuk, Maleo Reggae Rockers, Indios Bravos, Vavamuffin. Przyjechały gwiazdy muzyki reggae

centrum miasta, jeziora i miejskiej plaży. W cieniu drzew w przylegającym do niego Parku Collisa tradycyjnie zlokalizowane jest pole namiotowe.

Przez 4 dni na festiwalowym terenie działać będą 3 sceny: Red Stage oraz Green Stage i Yellow Stage.

— W tym roku powraca kilku zagranicznych wykonawców — uważany za twórcę jamajskiej szkoły rasta hip-hopu, jeden z największych młodych talentów wyspy, Kabaka Pyramid właśnie nominowany został do nagrody Grammy — podkreśla Piotr Kolaj. — Wielka Brytania odgrywa fundamentalną rolę, jako europejskie centrum rozwoju muzyki karaibskiej diaspory, wytyczając nowe kierunki i poddając reggae fuzji z elektroniką czy „urban culture”. Tamtejsza scena królować będzie na ORF 2023. Pionierzy rave dubu Dreadzone będą w Ostródzie obchodzić 30-lecie swojego istnienia. Wybuchowi Dub Pistols po 10 latach nieobecności na ORF zaprezentują nowy album. Gorące wydawnictwo zaprezentuje legendarny Zion Train, którego występy od lat nie dają nikomu ustać w miejscu, co kilkakrotnie udowodnili w Ostródzie. Wysokoenergetyczną reprezentację na Red Stage stanowić będą Francuzi z Jahneration.

Silnym akcentem festiwalu jest też polska scena reggae.

— W tegorocznym programie ORF z pewnością nie rozczarują Tabu celebrujący dwie dekady istnienia, Damian Syjonfam, Shashamane czy Etna Kontrabande — dodaje Piotr Kolaj. — Z nowymi albumami powrócą legendarny Paraliż Band oraz The Djingos. Specjalne koncerty szykują dwie nigdy niegoszczące na ORF podziwiane grupy: Voo Voo i Warsaw Village Band/Kapela ze Wsi Warszawa.

Tradycją ORF są imprezy towarzyszące: warsztaty, spotkania na Uniwersytecie Reggae, projekcje filmów. Nie zabraknie barwnych stoisk, kreatywnych stref dziecięcych. Kto jeszcze tu nie był, nich się pakuje. Jest jeszcze czas. Muzyka reggae rozbrzmiewać będzie w Ostródzie do niedzieli.



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT SPRZEDAŻY LOKALI MIESZKALNYCH

Agencja Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Olsztynie z siedzibą przy ul. Kasprowicza 1, 10-219 Olsztyn zainteresowana jest zakupem w 2023 r. mieszkań zlokalizowanych w budynkach wielorodzinnych w Olsztynie i/lub Ostródzie **zarówno w stanie wykończonym bądź w stanie bez wykończenia.**

I. Termin realizacji zakupu:

nie później niż 22 grudnia 2023 roku.

- Agencja przy wyborze oferty wstępnej będzie kierowała się następującymi kryteriami:
 - ceną brutto sprzedaży;
 - terminem realizacji;
 - lokalizacją nieruchomości;
 - standardem wykończenia;
 - dostępnością lokali gotowych do zasiedlenia;
 - powierzchnią użytkową i strukturą mieszkań.

- Dla ważności podpisania umowy przeniesienia własności nieruchomości do zasobu Agencji konieczna jest **zgoda Prezesa Agencji Mienia Wojskowego.**

- Wszczęta procedura zakupu może zostać unieważniona, na każdym etapie jej prowadzenia, przed podpisaniem umowy, bez podania przyczyn.

- Koszty zawarcia umowy przedwstępnej i umowy ostatecznej przeniesienia własności nieruchomości ponosi Oferent.

- Wyłączone jest stosowanie zaliczek i zadatków przy zawieraniu umów przedwstępnych i ostatecznych.

II. Agencja Mienia Wojskowego oczekuje ofert wstępnych zawierających:

- Nazwę oferenta;

- Dane dotyczące:

- 1) Lokalizacji nieruchomości w Olsztynie i/lub Ostródzie wraz ze szczegółowym opisem: numeracją ewidencyjną, numery KW oferowanych nieruchomości, opis techniczny wraz z informacją o dostępności do infrastruktury technicznej, wykaz urządzeń technicznych i wyposażenia,

– *usytuowanie nieruchomości, w których położone są lokale mieszkalne będące przedmiotem zakupu, powinny zapewnić właściwą infrastrukturę społeczną (szkoła, handel, usługi, transport publiczny itp.), przyjazne otoczenie dla mieszkańców (minimalizację uciążliwości) oraz ogólnodostępne miejsca postojowe na terenie posesji lub w garażu;*

- 2) Liczby oferowanych lokali mieszkalnych wraz ze wymiarowanymi rzutami;

Agencja Mienia Wojskowego zainteresowana jest zakupem około 15 lokali mieszkalnych w Olsztynie oraz około 23 lokali mieszkalnych w Ostródzie;

- 3) Struktury oraz powierzchni użytkowej i użytkowej podstawowej lokali mieszkalnych w świetle wyprawionych ścian (w przypadku zakupu lokali w stanie wykończonym), łącznej powierzchni pokoi, udziału w części wspólnej nieruchomości, tj. w budynku i gruncie, informacje o pomieszczeniach przynależnych i innych elementach oferty związanych z lokalami mieszkalnymi (np. garaże, piwnice, miejsca postojowe, komórki, ogródki, udziały w drogach wewnętrznych itp.);

Preferowana struktura mieszkań:

OLSZTYN

Mieszkania 3 – pokojowe z kuchnią lub aneksem o łącznej powierzchni pokoi od 24 m² do 48 m² (około 15 lokali),

OSTRÓDA

Mieszkania 2 – pokojowe z kuchnią o łącznej powierzchni pokoi od 16 m² do 32 m² (około 8 lokali),

Mieszkania 3 – pokojowe z kuchnią lub aneksem o łącznej powierzchni pokoi od 24 m² do 48 m² (około 15 lokali),

o strukturze mieszkań określonej w Wytycznych Nr 3/2018 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z dnia 8 maja 2018 r., rozdział IV § 10 w sprawie standardów, jakim powinny odpowiadać nowo projektowane, pozyskiwane i ulepszane budynki wielorodzinne i lokale mieszkalne (kwatery) – załącznik nr 2 do niniejszego zaproszenia.

- Termin lub przewidywany termin oddania do użytkowania budynku, w którym zlokalizowane są oferowane lokale;

- Aktualny wydruk/wypis z KRS lub aktualny wydruk/wypis z ewidencji działalności gospodarczej Oferenta;

- Dokument(y) potwierdzający(e) umocowanie osoby/osób do składania oświadczeń woli w imieniu oferenta np. ważne pełnomocnictwo, uchwałę odpowiedniego organu spółki, jeśli jest wymagana do dokonania danego rodzaju transakcji;

- Wykaz wyrobów budowlanych, które zostaną użyte do wy-

kończenia lokali i budynku, w przypadku lokali niewykończonych na dzień składania oferty.

7. Cenę brutto sprzedaży nieruchomości w rozbiu na cenę: lokali mieszkalnych, prawa własności gruntu (udziału w gruncie) albo prawa użytkowania wieczystego i pozostałych elementów oferty w tym m.in.: garaży (miejsc postojowych w garażu wielostanowiskowym), komórek lokatorskich i udziału w częściach wspólnych budynku. Dodatkowo należy określić cenę brutto w odniesieniu do 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego, o której mowa w art. 1a ust. 1 pkt 14 ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku sprzedaży lokali wykończonych cena lokali powinna być wyliczona na podstawie powierzchni lokali zweryfikowanej w toku pomiarów powykonawczych.

8. Oświadczenie oferenta o posiadaniu kompletnej dokumentacji technicznej.

9. Oświadczenie oferenta, że nieruchomość na której położone są budynki z oferowanymi lokalami posiada lub do dnia zawarcia umowy sprzedaży będzie posiadała zapewniony dostęp faktyczny i prawny do drogi publicznej – z określeniem sposobu dostępu (zawierającym opis numerów działek, numery ksiąg wieczystych nieruchomości przez które przebiega służebność, opis przebiegu służebności – jeżeli dostęp nie jest bezpośredni).

10. Oświadczenie Oferenta, że lokale stanowiące przedmiot oferty zostaną wyodrębnione, zgodnie z art. 2 ust.1 a ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali oraz w dniu sprzedaży sprzedawane lokale i nieruchomość wspólna oraz inne przedmioty oferty (np. komórki, miejsca postojowe) będą wolne od wad prawnych, hipotek, roszczeń podmiotów trzecich oraz obciążeń innych niż służebności zapewniające prawidłowe korzystanie z nieruchomości i nieruchomości sąsiednich (np. służebności przesyłu, dostępu do urządzeń), niekolidujące z prawidłowym korzystaniem z przedmiotu oferty.

11. Wypis i wyrys z ewidencji gruntów (nie starszy niż sprzed 3 miesięcy) dla nieruchomości na których położone są oferowane lokale mieszkalne oraz inne nieruchomości stanowiące przedmiot oferty (m.in. garaże, miejsca postojowe)

12. Zaświadczenia o samodzielności lokali – jeżeli zostały wydane przed złożeniem oferty, a przedmiotem zakupu są wyodrębnione lokale lub udział w nich (w oryginale lub kopii poświadczoną za zgodność z oryginałem) lub oświadczenie, że zostaną uzyskane do dnia zawarcia ostatecznej umowy,

13. Kopię ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę oraz pozwoleniu na użytkowanie (w kopii poświadczoną za zgodność z oryginałem) lub oświadczenie, że ostateczna decyzja o pozwoleniu na użytkowanie zostanie uzyskana do dnia zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży

14. Zwymiarowane rzuty lokali i określenie powierzchni pomieszczeń przy założeniu, że dla lokali wykończonych powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego mierzona będzie w świetle wyprawionych ścian (cena brutto zakupu oferowanych lokali mieszkalnych będzie wynikała z iloczynu ceny brutto 1m² i łącznej powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych (w odniesieniu do 1m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego, o której mowa w art. 1a ust.1 pkt 14 ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2020 poz. 2017 j.t. ze zm.) oferowanych lokali mieszkalnych, według tabeli nr 1 – załącznik nr 1)).

15. Przewidywany termin protokolarnego przekazania lokali posiadających zaświadczenie o samodzielności lokali w budynkach mających prawomocne pozwolenie na użytkowanie: **do 20 grudnia 2023 r.**

16. Oświadczenie dotyczące wniesienia zabezpieczenia należytego wykonania warunków gwarancji w szczególności w zakresie wysokości i jego formy.

17. Propozycję warunków gwarancji w przypadku nieruchomości gruntowych zabudowanych budynkami mieszkalnymi, nieruchomości budynkowych wraz ze związanymi z nimi prawami do gruntu i wydzielonych części budynków, mogących wraz z gruntem stanowić przedmiot odrębnej nieruchomości.

18. Oświadczenie oferenta, o zapoznaniu z Wytycznymi nr 3/2018 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z dnia 8 maja 2018 r. w sprawie standardów, jakim powinny odpowiadać nowo projektowane, pozyskiwane i ulepszane budynki wie-

lorodzinne i lokale mieszkalne (kwatery) oraz Wytycznymi nr 1/2023 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z 3 kwietnia 2023 r. w sprawie ustalenia procedury zakupu nieruchomości na potrzeby zakwaterowania żołnierzy zawodowych.

19. Oświadczenie oferenta o wiedzy, że dla ważności podpisania umowy przenoszącej własność nieruchomości do zasobu Agencji konieczna jest zgoda Prezesa Agencji, a także oświadczenie o wiedzy, że Agencja może unieważnić procedurę zakupu, na każdym etapie jej prowadzenia, przed podpisaniem umowy, bez podawania przyczyn.

III. W drodze zakupu Agencja Mienia Wojskowego chce pozyskać: samodzielne lokale będące przedmiotem odrębnego prawa własności w rozumieniu ustawy z dnia 24 czerwca 1994 o własności lokali (Dz.U. 2021 poz. 1048 j.t. ze zm.)

1. Preferowane będą lokale mieszkalne usytuowane w jednym budynku, bądź w dającej się wyodrębnić części budynku (np. całe klatki schodowe).

2. Budynki muszą być wykonane zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz.U. 2021 poz. 2351 j.t. ze zm.), rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. 2019 poz. 1065 j.t. ze zm.) oraz warunkami technicznymi wykonania i odbioru robót budowlano-montażowych.

Postępowanie będzie przeprowadzone zgodnie z Wytycznymi nr 1/2023 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z dnia 3 kwietnia 2023 r. w sprawie ustalenia procedury zakupu nieruchomości na potrzeby zakwaterowania żołnierzy zawodowych – **załącznik nr 3 do niniejszego zaproszenia.**

Oferty wstępne należy składać do 14.07.2023 r. do godz. 10.00

Oferty wstępne (**oddzielne na każde miasto**) należy składać w zamkniętej kopercie w siedzibie zamawiającego w kancelarii (okno podawcze Punktu Obsługi Klienta, I piętro), ul. Kasprowicza 1, 10-219 Olsztyn, lub mailem na skrzynkę: olsztyn@amw.com.pl

Wskazane jest, aby wszystkie zapisane, zadrunkowane strony oferty wstępnej były kolejno ponumerowane i załączone w sposób uniemożliwiający jej dekompletowanie. Do oferty wstępnej należy dołączyć zestawienie w formie tabelarycznej, wg wzoru określonego na stronie internetowej Agencji Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Olsztynie (<https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty>).

Wypełnioną tabelę należy dostarczyć w formie elektronicznej na ww. adres poczty elektronicznej.

Przed sporządzeniem oferty należy zapoznać się z wewnętrznymi dokumentami Agencji (Wytycznymi Nr 1/2023 i 3/2018), które stanowią załączniki nr 2 i 3 do niniejszego zaproszenia zamieszczone na stronie internetowej Agencji Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Olsztynie (<https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty>).

Wszystkie załączniki znajdują się na stronie internetowej: (<https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty>).

Osoby do kontaktu:

Michał Pawlak – tel. 89 536 31 49

Małgorzata Walasiewicz – tel. 89 536 32 45

Andrzej Siwko – tel. 89 536 31 38

Wojciech Raczynski – tel. 89 536 31 41

Oddział Regionalny AMW w Olsztynie

10-219 Olsztyn • ul. Kasprowicza 1

tel.: (+48 89) 536 31 00 • fax: (+48 89) 536 31 80

e-mail: olsztyn@amw.com.pl • www.amw.com.pl



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT SPRZEDAŻY LOKALI MIESZKALNYCH

Agencja Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Olsztynie z siedzibą przy ul. Kasprowicz 1, 10-219 Olsztyn zainteresowana jest zakupem w 2023 r. mieszkań zlokalizowanych w budynkach wielorodzinnych w Olsztynie i/lub Ostródzie zarówno w stanie wykończonym bądź w stanie bez wykończenia.

Agencja Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Olsztynie z siedzibą przy ul. Kasprowicz 1, 10-219 Olsztyn zainteresowana jest zakupem w 2023 r. mieszkań zlokalizowanych w budynkach wielorodzinnych w Olsztynie i/lub Ostródzie zarówno w stanie wykończonym bądź w stanie bez wykończenia.

I. Termin realizacji zakupu: **nie później niż 22 grudnia 2023 roku.**

1. Agencja przy wyborze oferty wstępnej będzie kierowała się następującymi kryteriami:

- ceną brutto sprzedaży;
- terminem realizacji;
- lokalizacją nieruchomości;
- standardem wykończenia;
- dostępnością lokali gotowych do zasiedlenia;
- powierzchnią użytkową i strukturą mieszkań.

2. Dla ważności podpisania umowy przeniesienia własności nieruchomości do zasobu Agencji konieczna jest zgoda Prezesa Agencji Mienia Wojskowego.

3. Wszczęta procedura zakupu może zostać unieważniona, na każdym etapie jej prowadzenia, przed podpisaniem umowy, bez podania przyczyn.

4. Koszty zawarcia umowy przedwstępnej i umowy ostatecznej przeniesienia własności nieruchomości ponosi Oferent.

5. Wyłączone jest stosowanie zaliczek i dodatków przy zawieraniu umów przedwstępnych i ostatecznych.

II. Agencja Mienia Wojskowego oczekuje ofert wstępnych zawierających:

1. Nazwę oferenta;

2. Dane dotyczące:

1) Lokalizacji nieruchomości w Olsztynie i/lub Ostródzie wraz ze szczegółowym opisem: numeracja ewidencyjna, numery KW oferowanych nieruchomości, opis techniczny wraz z informacją o dostępności do infrastruktury technicznej, wykaz urządzeń technicznych i wyposażenia,

- użytkowaniu nieruchomości, w których położone są lokale mieszkalne będące przedmiotem zakupu, powinny zapewnić właściwą infrastrukturę społeczną (szkoła, handel, usługi, transport publiczny itp.), przyjazne otoczenie dla mieszkańców (minimalizację uciążliwości) oraz ogólnodostępne miejsca postojowe na terenie posesji lub w garażu;

2) Liczbę oferowanych lokali mieszkalnych wraz ze zwykłymi wymiarami;

Agencja Mienia Wojskowego zainteresowana jest zakupem

około 15 lokali mieszkalnych w Olsztynie oraz około 23 lokali mieszkalnych w Ostródzie;

3) Struktury oraz powierzchni użytkowej i użytkowej podstawowej lokali mieszkalnych w świetle wyprawionych ścian (w przypadku zakupu lokali w stanie wykończonym), łącznej powierzchni pokoi, udziału w części wspólnej nieruchomości, tj. w budynku i gruncie, informacje o pomieszczeniach przynależnych i innych elementach oferty związanych z lokalami mieszkalnymi (np. garaże, piwnice, miejsca postojowe, komórki, ogródki, udziału w drogach wewnętrznych itp.);

Preferowana struktura mieszkań:

OLSZTYN

Mieszkania 3 – pokojowe z kuchnią lub aneksem o łącznej powierzchni pokoi od 24 m² do 48 m² (około 15 lokali),

OSTRÓDZA

Mieszkania 2 – pokojowe z kuchnią o łącznej powierzchni pokoi od 16 m² do 32 m² (około 8 lokali),

Mieszkania 3 – pokojowe z kuchnią lub aneksem o łącznej powierzchni pokoi od 24 m² do 48 m² (około 15 lokali),

o strukturze mieszkań określonej w Wytycznych Nr 3/2018 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z dnia 8 maja 2018 r., rozdział IV § 10 w sprawie standardów, jakim powinny odpowiadać nowe projektowane, pozyskiwane i ulepszone budynki wielorodzinne i lokale mieszkalne (kwatery) – załącznik nr 2 do niniejszego zaproszenia.

2. Termin lub przewidywany termin oddania do użytkowania budynku, w którym zlokalizowane są oferowane lokale;

3. Aktualny wydruk/wypis z KRS lub aktualny wydruk/wypis z ewidencji działalności gospodarczej Oferenta;

4. Dokument(y) potwierdzający(e) umocowanie osoby/osób do składania oświadczeń woli w imieniu oferenta np. ważne pełnomocnictwo, uchwałę odpowiedniego organu spółki, jeśli jest wymagana do dokonania danego rodzaju transakcji;

5. Wykaz wyrobów budowlanych, pozyskiwane i ulepszone użyte do wykończenia lokali i budynku, w przypadku lokali niewykończonych na dzień składania oferty.

6. Cenę brutto sprzedaży nieruchomości w rozbiórce na cenę: lokali mieszkalnych, prawa własności gruntu (udziału w gruncie) albo prawa użytkowania wieczystego i pozostałych elementów oferty w tym m.in.: garaży (miejsc postojowych i garaży wielostanowiskowych), komórek lokatorskich i udziału w częściach wspólnych budynku.

Dodatkowo należy określić cenę brutto w odniesieniu do 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego, o której

mowa w art. 14 ust. 1 pkt 14 ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku sprzedaży lokali wykończonych cena lokali powinna być wyliczona na podstawie powierzchni lokali zweryfikowanej w toku pomiarów powykonawczych.

7. Oświadczenie oferenta o posiadaniu kompletnej dokumentacji technicznej.

8. Oświadczenie oferenta, że nieruchomość na której położone są budynki z oferowanymi lokalami posiada lub do dnia zawarcia umowy sprzedaży będzie posiadała

zapewniwszy dostęp faktyczny i prawny do drogi publicznej – z określeniem sposobu dostępu (zawierającym opis numerów działek, numery ksiąg wieczystych nieruchomości przez które przebiega służebność, opis przebiegu służebności – jeżeli dostęp nie jest bezpośredni).

9. Oświadczenie Oferenta, że lokale stanowiące przedmiot oferty zostaną wyodrębnione, zgodnie z art. 2 ust. 1 a ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali oraz w dniu

sprzedaży sprzedawane lokale i nieruchomości wspólna oraz inne przedmioty oferty (np. komórki, miejsca postojowe) będą wolne od wad prawnych, hipotek, roszczeń podmiotów

trzecich oraz obciążeń innych niż służebności zapewniające prawidłowe korzystanie z nieruchomości i nieruchomości sąsiednich (np. służebności przesyłu, dostępu do urządzeń), niekolidujące z prawidłowym korzystaniem z przedmiotu

oferty.

10. Wypis i wyrys z ewidencji gruntów (nie starszy niż sprzed 3 miesięcy) dla nieruchomości na których położone są

oferowane lokale mieszkalne oraz inne nieruchomości stanowiące przedmiot oferty (m.in. garaże, miejsca postojowe)

11. Zaświadczenia o samodzielności lokali - jeżeli zostały wydane przed złożeniem oferty, a przedmiotem zakupu są wyodrębnione lokale lub udział w nich (w oryginale lub kopii poświadczoną za zgodność z oryginałem) lub oświadczenie, że zostaną uzyskane do dnia zawarcia ostatecznej umowy,

12. Kopię ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę oraz pozwoleniu na użytkowanie (w kopii poświadczoną za zgodność z oryginałem) lub oświadczenie, że ostateczna decyzja o pozwoleniu na użytkowanie zostanie uzyskana do dnia zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży

13. Zwykłowane rzuty lokali i określenie powierzchni pomieszczeń przy założeniu, że dla lokali wykończonych powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego mierzona

będzie w świetle wyprawionych ścian (cena brutto zakupu oferowanych lokali mieszkalnych będzie wynikała z iloczynu ceny brutto 1m² i łącznej powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych (w odniesieniu do 1m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego, o której mowa w art. 14 ust. 1 pkt 14 ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2020 poz. 2017 j.t. ze zm.) oferowanych lokali mieszkalnych, według tabeli nr 1 – załącznik nr 1)).

14. Przewidywany termin protokolarnego przekazania lokali posiadających zaświadczenie o samodzielności lokali w budynkach mających prawomocne pozwolenie na użytkowanie: **do 20 grudnia 2023 r.**

15. Oświadczenie dotyczące wniesienia zabezpieczenia należytego wykonania warunków gwarancji w szczególności w z zakresie wysokości i jego formy.

16. Propozycję warunków gwarancji w przypadku nieruchomości gruntowych zabudowanych budynkami mieszkalnymi, nieruchomości budynkowych wraz ze związanymi z nimi prawami do gruntu i wydzielonych części budynków, mogących wraz z gruntem stanowić przedmiot odrębnej nieruchomości.

17. Oświadczenie oferenta, o zapoznaniu z Wytycznymi nr 3/2018 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z dnia 8 maja 2018 r. w sprawie standardów, jakim powinny odpowiadać nowe projektowane, pozyskiwane i ulepszone budynki wielorodzinne i lokale mieszkalne (kwatery) oraz Wytycznymi nr 1/2023 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z 3 kwietnia 2023 r. w sprawie

ustalenia procedury zakupu nieruchomości na potrzeby zakwaterowania żołnierzy zawodowych.

18. Oświadczenie oferenta o wiedzy, że dla ważności podpisania umowy przenoszącej własność nieruchomości do zasobu Agencji konieczna jest zgoda Prezesa Agencji, a także oświadczenie o wiedzy, że Agencja może unieważnić procedurę zakupu, na każdym etapie jej prowadzenia, przed podpisaniem umowy, bez podawania przyczyn.

III. W drodze zakupu Agencja Mienia Wojskowego chce pozyskać: samodzielne lokale będące przedmiotem odrębnej prawa własności w rozumieniu ustawy z dnia 24 czerwca 1994 o własności lokali (Dz. U. 2021 poz. 1048 j.t. ze zm.)

1. Preferowane będą lokale mieszkalne usytuowane w jednym budynku, bądź w dającej się wyodrębnić części budynku (np. cale klatki schodowe).

2. Budynki muszą być wykonane zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. 2021 poz. 2351 j.t. ze zm.), rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. 2019 poz. 1065 j.t. ze zm.) oraz warunkami technicznymi wykonania i odbioru robót budowlano-montażowych.

Postępowanie będzie przeprowadzone zgodnie z Wytycznymi nr 1/2023 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z dnia 3 kwietnia 2023 r. w sprawie ustalenia procedury zakupu nieruchomości na potrzeby zakwaterowania żołnierzy zawodowych - załącznik nr 3 do niniejszego zaproszenia.

Oferty wstępne należy składać do 14.07.2023 r. do godz. 10.00

Oferty wstępne (**oddzielne na każde miasto**) należy składać w zamkniętej kopercie w siedzibie zamawiającego w kancelarii (okno podawcze Punktu Obsługi Klienta, I piętro), ul. Kasprowicz 1, 10-219 Olsztyn, lub mailem na skrzynkę: olsztyn@amw.com.pl

Wskazane jest, aby wszystkie zapisane, zadrukowane strony oferty wstępnej były kolejno ponumerowane i załączone w sposób uniemożliwiający jej dekompletowanie. Do oferty wstępnej należy dołączyć zestawienie w formie tabelarycznej, wg wzoru określonego na stronie internetowej Agencji Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Olsztynie (<https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty>).

Wypełnioną tabelę należy dostarczyć w formie elektronicznej na ww. adres poczty elektronicznej.

Przed sporządzeniem oferty należy zapoznać się z wewnętrznymi dokumentami Agencji (Wytycznymi Nr 1/2023 i 3/2018), które stanowią załączniki nr 2 i 3 do niniejszego zaproszenia zamieszczone na stronie internetowej Agencji Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Olsztynie (<https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty>).

Wszystkie załączniki znajdują się na stronie internetowej: (<https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty>).

Osoby do kontaktu:

Michał Pawlak, tel. 89 536 31 49

Małgorzata Waleśiewicz, tel. 89 536 32 45

Andrzej Siwko, tel. 89 536 31 38

Wojciech Raczyski, tel. 89 536 31 41

NOWY MOST W NOWAKOWIE JUŻ OTWARTY

Liczy 103 metry i jest najdłuższym z trzech mostów obrotowych zaprojektowanych i wybudowanych w ramach budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską. Od wczoraj nowy most w Nowakowie jest otwarty dla ruchu kołowego.



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Nowy most nad rzeką Elbląg to potężna, ważąca ponad 650 ton stalowa konstrukcja.

— Most pozytywnie przeszedł próby obciążeniowe w kwietniu, uzyskał niezbędne zgody i został dopuszczony do użytkowania — przypomina Magdalena Kierzkowska, rzeczniczka prasowa Urzędu Morskiego w Gdyni.

Liczący ponad 100 metrów most obrotowy w Nowakowie ma usprawnić żeglugę i poprawić komunikację kołową. To dzięki niemu, jak wyjaśnia Wiesław Piotrzkowski, dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni, zniknie problem z otwieraniem/zamykaniem przeprawy w niesprzyjających warunkach pogodowych.

— Bardzo istotnym przedsięwzięciem jest rów-



Nowy most obrotowy w Nowakowie liczy ponad 100 metrów, ma usprawnić żeglugę i poprawić komunikację kołową

niez budowa 1,5 km drogi powiatowej, która łączy się z nowym mostem obrotowym. Nowakowo, na którego terenie realizowany jest drugi etap inwestycji związanej z budową drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską, jako wyspa połączone było z lądem stałym mostem pontonowym, który jest w bardzo złym stanie technicznym. Nowy, obrotowy most obraca się wokół pionowej osi obrotu — czyli jest odwodzony, a nie zwodzony. Ułatwi

on znacznie komunikację z Wyspą Nowakowską. Most będzie otwierany dla jednostek komercyjnych na polecenie Kapitanatu, mała przeprawa dla jednostek o „air draft” poniżej 5 m odbywać się będzie na bieżąco — tłumaczy Piotrzkowski.

Wspomniany most pontonowy ma zostać rozebrany, aktualnie przejazd nim nie jest już możliwy.

— Oddanie do użytkowania nowego obiektu wraz z towarzyszącą mu infrastrukturą drogową

pozwoli wykonawcy przystąpić do kolejnego kroku, jakim będzie rozbiórka istniejącej przeprawy, stanowiącej przeszkodę nawigacyjną i dokończenie prac związanych z odbudową brzegu w tym rejonie — przekazuje Magdalena Kierzkowska.

I przypomina: — Budowa mostu jest jednym z elementów drugiego etapu „Budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską”. W ramach tego kontraktu na rzece Elbląg wykonywa-

na jest obudowa brzegów na odcinku o długości około 10,4 km i roboty czerpalne na odcinku 3,8 km. Brzegi wzdłuż rzeki Elbląg są obudowywane konstrukcją hydrotechniczną do rzędnej +2,5 m (na odcinkach, na których przebudowywane są wały). Umocnienie brzegów jest realizowane w formie ścianki szczelnej, zwieńczonej żelbetowym oczepem. Ponadto, w celu ułatwienia dostępu do rzeki, budowane są dwie przystanie niskie na rzęd-

nej +1,2 m wraz ze ślipem do wodowania jednostek. Zakończona we wrześniu 2022 roku na Mierzei Wiślanej pierwsza część budowy dwudziestotrzynastokilometrowej drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską tak jak i jej etap drugi, to nie koniec całej inwestycji. W ramach trzeciego etapu zakończono już pogłębianie toru wodnego na Zalewie Wiślanym na długości 8200 m oraz wystawiono nowe oznakowanie nawigacyjne.



Otwarcie nowego mostu nastąpiło w środę 5 lipca

NIEZWYKŁA PODRÓŻ PRZEZ CZAS I PRZESTRZEŃ

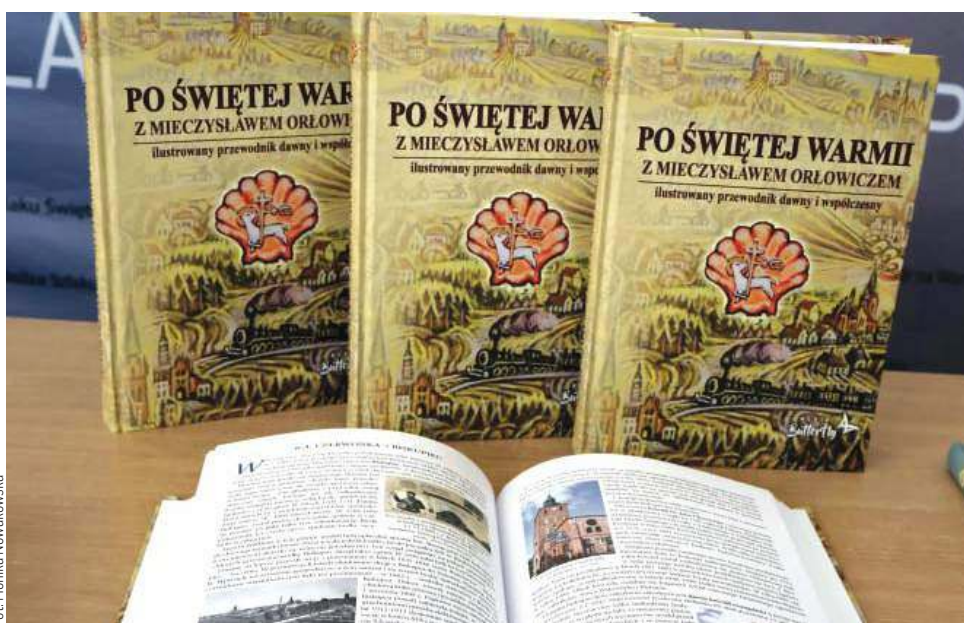
„Po Świętej Warmii z Mieczysławem Orłowiczem. Ilustrowany przewodnik dawny i współczesny” – to nowa publikacja z serii „Biblioteczki Świętej Warmii”, tworzo-

Tradycyjnie już, przed wakacjami prezentujemy kolejny nasz „podpowiednik”. W tym roku proponujemy turystom i mieszkańcom podróż po regionie wraz z ojcem polskiej turystyki – Mieczysławem Orłowiczem – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński i przewodniczący Stowarzyszenia.

Okazja ku temu jest niezwykła, bowiem równo sto lat temu, w roku 1923 we Lwowie ukazał się pierwszy „oprowadzacz” po regionie przygotowany przez dr. Orłowicza – „Ilustrowany przewodnik po Mazurach Pruskich i Warmii”. Książka, dzięki której Polacy mogli odkryć i do tej pory odkrywają Warmię i Mazury, bo bedeker Orłowicza jest do tej pory bezcenną encyklopedią krajoznawczą, z której korzystają setki turystów odwiedzających region. Nie bez przyczyny doczekała się także dwóch wznowień.

— Aby nie powiełać koncepcji jej „reedycji” z roku 1991, czy też „reprintu” z roku 2011, podeszliśmy do tej pracy trochę z innej strony – mówi Wojciech Szalkiewicz, redaktor tej publikacji. — Pozostawiliśmy to, co Orłowicz napisał o Warmii i co nie straciło na aktualności, a wraz z gronem autorów-regionalistów „uwspółcześnił” jego tekst, dodając aktualne informacje i rozszerzając niektóre zasygnalizowane przez niego wątki opowieści o regionie. Mam nadzieję, że udało nam się zachować niezwykle historyczny klimat jego książki, a jednocześnie zaprosić czytelników do fascynującej podróży po niezwykle pięknych miejscach Warmii.

A zgodnie z założeniem dr. Orłowicza odbywa się ona wzdłuż dawnych tras kolejowych, przez miasta i wsie regionu, pokazując historię, zabytki, kulturę, przyrodę, krajobrazy.



Fot. Monika Nowakowska

W jej trakcie czytelnicy mają okazję poznać fakty historyczne oraz postacie, które miały wpływ na rozwój regionu, kulturę oraz folklor Warmii.

Jak pisał przed stu laty dr Orłowicz: „Biorąc za punkt wyjścia Olsztyn, należy zwiedzić: pobożowisko grunwaldzkie, Dylewską Górę, Ostródę i okoliczne jeziora, Bar-

kwedę, Barczewo z pomnikiem kardynała Batoiego, kościół w Sątupach, Reszel z zamkiem i kościołem, kościół odpustowy w Św. Lipce, Lidzbark Warmiński z zamkiem biskupim i kościołem, Ornetę z jej zabytkami i okolicznymi kościołami w Krośnie i Chwałęcinie, Dobro Miasto z kościołem odpustowym w sąsiednim Glo-

townie, Pieniężno z doliną Walszy, Braniewo z jego zabytkami, Frombork z katedrą i pamiątkami po Koperniku oraz po polskich biskupach Warmii, a wreszcie odbyć wycieczkę morzem, na Mierzeję Wiślaną...”

— „Po Świętej Warmii z M. Orłowiczem...” to pierwsze nasze przedsięwzięcie wydawniczo-

promocyjne firmowane przez Stowarzyszenie Miast, Gmin i Powiatów – Szlak Świętej Warmii skupiające 33 warmińskie i „okołowarmińskie” samorządy oraz coraz liczniejszych jego partnerów. Pierwsze, ale nie ostatnie, bo na ten rok planujemy wydanie jeszcze dwóch książek z naszej serii poświęconych historii warmińskich Żydów oraz Traktowi biskupiemu w Baldach. — dodaje Andrzej Abako, jego prezes.

Do tej pory w serii „Biblioteczki Świętej Warmii” ukazały się trzy pozycje: „Szlak Świętej Warmii. Przewodnik turystyczno-pielgrzymkowy” (2020), „Okolice Szlaku Świętej Warmii. Podpowiednik turystyczny” (2021) oraz „Na Szlaku Świętej Warmii. Podróżnik kulturalny” (2022). Ilustrowany przewodnik „Po Świętej Warmii z Mieczysławem Orłowiczem” ukaże się na rynku księgarskim z początkiem lipca.

REKLAMA



Już w niedzielę IX Rodzinny Piknik Lotniczy w Gryźlinach „Pod Niebem Kopernika”

Pokazy mistrza świata w akrobacji, najlepsi polscy piloci akrobaci, formacje akrobacyjne, pokazy śmigłowcowe czy szybowce – to tylko część podniebnych atrakcji, jakie przygotowali dla publiczności organizatorzy IX Rodzinnego Pikniku Lotniczego „Pod Niebem Kopernika” w Gryźlinach (wszak mamy Rok Mikołaja Kopernika). Jedno z największych wydarzeń plenerowych w regionie odbędzie się już w niedzielę 9 lipca 2023 roku w godz. od 10:00 do 18:00. I zapowiada się niezwykle ciekawie.

Bez wątpienia jednym z najmocniejszych punktów programu będą pokazy Jurgisa Kairysa, litewskiego mistrza świata w akrobacji lotniczej. To legendarny pilot i inżynier lotnictwa, autor wielu manewrów, które zaprzeczają prawom fizyki. Artur Kielak to najlepszy polski pilot akrobacyjny. Człowiek wielu talentów, który w swoich pokazach idzie na całość. W tym roku swoje umiejętności zaprezentuje w niesamowitym samolocie Gamebird GB1. Formacja akrobacyjna Presidential Team ANBO z Litwy to trzy samoloty Jak-50, których piloci latają jak po sznurku. Niemniej niezwykle są pokazy Marii Muś, która wykonuje figury akrobacyjne na śmigłowcu Bolkow Bo 105.

Podczas Pikniku nie zabraknie też innych ciekawych statków powietrznych. Będą pokazy zabytkowego Harvarda z okresu II wojny światowej, piknik odwiedzi 7-krotny mistrz świata w akrobacji szybowcowej kapitan Jerzy Makula, który pokaże się tym razem w ciekawym samolocie Carbon Cub, który ma najkrótszy start i lądowanie wśród samolotów. Interesująco wyglądać będzie również pokaz belgijskiego śmigłowca ultralekkiego Dynali H3. Kolorowe dymy i głośnie klaskony to domena BushCat Demo Team, ekipy z Bydgoszczy, która sama zbudowała swój samolot od podstaw.

Na niebie Kopernika pojawiają się również dwa czeskie Zliny. Polski Dromader z „bombą wod-

ną”, samoloty ultralekkie, wiatrakowce, szybowce i spadochroniarze. Nie zabraknie atrakcji także na ziemi – szczególnie dla chłopców małych i dużych. Swoją najnowszą sprzęt bojowy zaprezentuje 16. Pomorska Dywizja Zmechanizowana – do obejrzenia będą m.in. najnowsze czołgi i działa zakupione przez wojsko w Korei. Wiele atrakcji przygotowali również żołnierze z 4. Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Wszystkie dzieci – duże i małe, zaprasza też bezpłatny „dmuchany” Park Rozrywki. Smakosz – strefa food trucków i gastronomiczna. Nie zabraknie więc jedzenia i picia. Przy okazji będzie można zrobić zakupy w parku handlowo-rękodzielniczym.

Wszystko to na IX Rodzinnym Pikniku Lotniczym w Gryźlinach „Pod Niebem Kopernika” w niedzielę 9.07.2023 r. od 10.00 do 18.00.

Organizatorami Pikniku są spółka Fotowoltaika Gryźliny, Powiat Olsztyński i Gmina Stawiguda. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Wojewoda Warmińsko-Mazurski. Partnerem głównym jest Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, który zaangażowany jest w organizację w naszym województwie Obchodów Roku Mikołaja Kopernika, a my przypominamy, że nasz Rodzinny Piknik Lotniczy jest także pod patronatem tego wielkiego astronoma i odbywa się „Pod Niebem Kopernika” w Gryźlinach.

Partnerami IX Rodzinnego Pikniku są też: Port Lotniczy Olsztyn Mazury, Gmina Olsztynek, Ippon Group, Mazurskie Miody, Ango Development, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Olsztynie, WBS Jonkowo, Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olsztynie, Ptak S.A. Partnerem technicznym jest Artneo.pl.

Szczegółowe informacje na stronie – pikniklotniczygryzliny.pl i na Facebooku – PiknikLotniczyGryzliny.

POD NIEBEM KOPERNIKA



STAROSTA OLSZTYŃSKI
WOJTA GMINY STAWIGUDA
zapraszają

IX

Rodzinnym
piknik lotniczy
w Gryźlinach

akrobacje samolotowe mistrzów
akrobacje śmigłowcowe
rodzinna strefa rozrywki
strefa food truck
pokaz sprzętu wojskowego

GRYŻLINY
9 lipca
Niedziela
10:00 - 18:00

www.pikniklotniczygryzliny.pl

Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego zaangażowany jest w organizację w naszym województwie Obchodów Roku Mikołaja Kopernika

Organizatorzy



Partnerzy



Adresatami danych osobowych (adresatami) uczestników wydarzenia jest Starosta Olsztyński, ul. Bema 5, 10-014 Olsztyn. Dane osobowe będą przetwarzane w celu promocyjnym (Promocja Olsztyńskiego poprzez fotografowanie i publikację zdjęć na stronach internetowych, w mediach społecznościowych oraz w prasie). Podana przez uczestników danych osobowych jest zgodna z art. 6 ust. 1 b) w 680/2016, która w tym celu jest przetwarzana i nie ma wpływu na przetwarzanie danych osobowych. Szczegółowe informacje: www.kip-gosnet-olsztyn.pl

DO 31 LIPCA**Konkurs Castorama Olsztyn: Najpiękniejszy ogród działkowy powiatu olsztyńskiego i miasta Olsztyn**

Zrób jedno zdjęcie swojego ogrodu. Umieść je w komentarzu pod postem konkursowym Castoramy do dnia 31.07.2023 r.

Polub profil Castorama na Facebooku i udostępni konkurs jako post publiczny. Zbierz jak najwięcej polubień zdjęcia w okresie trwania konkursu. Nagrody dla zwycięzców o wartości: 1500 zł, 1000 zł, oraz 500 zł w postaci karty podarunkowej na zakupy w Castoramie.

Castorama Olsztyn ul. Pstrowskiego 16.

**6 LIPCA****Festiwal Książki i Ilustracji dla Dużych i Małych „Między bajki włożyć”**

Lidzbark Warmiński

W programie: warsztaty „Wędrówka pędzla i ołówka” poprowadzi Aleksandra Michałowska:

- 10.00 - dla dorosłych z niepełnosprawnościami
- 12.00 - dla dzieci 5+
- 18.00 - inauguracja festiwalu z dorosłą publicznością.

Otwarcie wystawy plakatów i ilustracji Janusza Stannego WARMIŃSKA WĘDRÓWKA PĘDZLA I OŁÓWKA. Podczas wernisażu wystawy odbędzie się spotkanie z córką Artysty, Katarzyną Stanny – JANUSZ STANNY - CZARODZIEJ WYOBRAŹNI.

Godz. 10, Oranżeria Kultury, ul. Krasickiego 2.

6 LIPCA**Wojtek Voyt Szymański: Gdzieś wpatane w kiedyś**

Olsztyn

Wernisaż wystawy malarstwa

Godz. 18, Galeria Amfilada, ul. Dąbrowszczaków 3.

6 LIPCA**Wakacyjne Czwartki z Mikołajem Kopernikiem**

Olsztyn

W programie: obóz rycerski, walki rycerskie, gry i zabawy, warsztaty plastyczne, zwiedzanie z Kopernikiem, przedstawienie „Rzecz o Koperniku”

Godz. 10:00, Zamek Kapituły Warmińskiej (dziedziniec), ul. Zamkowa 2.

6 LIPCA**LETNI UNIWERSYTET IM. AMBROŻEGO KLEKSA / TAJEMNICE DOKTORA PAJ-CHI-WO**

Olsztyn

Letni Uniwersytet im. Ambrożego Kleksa to wakacyjny cykl animacyjno-edukacyjny inspirowany fabułą książek Jana Brzechwy, cieszących się popularnością w kolejnych pokoleniach czytelników i stanowiących fenomen polskiej kultury i popkultury. Na miejsce wydarzeń wybrano jeden z obiektów MOK – budynek byłej Zajezdni Trolejbusowej oraz teren przyległy. W samej Zajezdni powstanie interakcyjna wystawa luźno nawiązująca do fabuły „Akademii Pana Kleksa”, z szeregiem stanowisk animacyjnych i elementami graficznymi zaprojektowanymi specjalnie na potrzeby projektu.

Godz. 18.00, Zajezdnia Trolejbusowa.

7 LIPCA**Koncert: Łydka Grubasa**

Olsztyn

W ramach cyklu CHWACKO w olsztyńskim Amfiteatrze wystąpi Łydka Grubasa. To olsztyński zespół, który działa bardzo aktywnie od dwudziestu lat na scenie rockowej

w Polsce i za granicą. Grupa wykonuje bardzo różnorodną mieszankę muzyki rockowej, przeplatana zapożyczeniami ze wszelkich gatunków muzycznych. Warstwa tekstowa to satyra na otaczającą rzeczywistość, wzbogacona o dosadną puentę. Łydka jest zespołem, który jest bardzo żywiołowy na scenie i koncentruje się na Publiczności, wciągając ją z całych sił do współpracy podczas koncertu.

Godz. 19.00, Amfiteatr, ul. Okopowa.

**7 LIPCA****Wakacyjne koncerty edukacyjne – Czy wiolonczela to skrzypce, które za bardzo urosły?**

Olsztyn

Trio wiolonczelowe „A tre”: Agnieszka Połubińska, Magdalena Grędzińska, Agnieszka Szulc, prowadzenie koncertu – Ewa Parkasiewicz.

Godz. 10.00/11.00/12.00, sala kameralna Filharmonii.

7 LIPCA**Dni Barczewa 2023**

Barczewo

Co roku hucznie obchodzone kilka dni sprowadza do Barczewa wielu artystów, turystów oraz gości, w świętowaniu biorą udział przede wszystkim mieszkańcy miasta i całej gminy. Wydarzenie pod nazwą „Dni Barczewa 2023”, które odbędzie się od 7 do 9 lipca, zostało zorganizowane przez Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Barczewie oraz Gminę Barczewo.

Godz. 15:30, teren przy Zespole Szkół w Barczewie, ul. Północna 14.

**8 LIPCA****Koncert zespołu Harlem**

Gietrzwałd

Początki zespołu sięgają roku 1993, ale właściwy kształt – zarówno pod względem charakterystycznego brzmienia, jak i składu – zespół osiągnął w 1994 roku wraz z przyjęciem do „Harlemu” Stanisława Czeczota (zastąpił na gitarze basowej Wiesława Sałatę). W roku 1995 zespół wydał pierwszą płytę (Lustra), a trzy lata później następną (Bezsenne noce), gdzie swojego głosu użył Krzysztof Cugowski. Kolejna płyta (Amulet) z udziałem Macieja Balcara – wokalisty zespołu Dżem – ukazała się w 2000 roku. Natomiast w 2004 roku Harlem zagrał historyczny koncert na stadionie Legii w Warszawie jako support zespołu Deep Purple.

Godz. 20.00, Amfiteatr w Gietrzwałdzie.

8 LIPCA**Wernisaż wystawy malarstwa Andrzeja Samulowskiego**

Gietrzwałd

Wernisaż wystawy malarstwa Andrzeja Samulowskiego „Portret kobiety”. ANDRZEJ SAMULOWSKI (1924-2002) – olsztyński artysta plastyk (malarstwo sztalugo-



we i ścienne: olejne, akrylowe i pastelowe oraz rzeźba, grafika i rysunek

Godz. 16.00, CKB, ul. Kościelna 1.

8 LIPCA**Potańcówka pod Gwiazdami**

Gietrzwałd

Stowarzyszenie Gmina Pełna Cudów, Komitet Kulturalny G7, Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Gietrzwałdzie zapraszają na „Potańcówkę pod Gwiazdami” (po występie zespołu Harlem).

W programie:

- » DJ Peterkey
- » SAMBA ART - brazylijskie show
- » Barista
- » strefa gastronomiczna.

Godz. 22.00, parking nad amfiteatrem.

**8 LIPCA****SPACER Z MUZEUM NOWOCZESNOŚCI / POD MOSTAMI OLSZTYNA**

Olsztyn

Od Tartaku aż po elektrownię wodną w Lesie Miejskim.

Godz. 11.00, Start: Tartak Raphaelsohnów.

9 LIPCA**Koncert: Bitamina**

Olsztyn

W ramach cyklu CHWACKO w olsztyńskim Amfiteatrze wystąpi zespół Bitamina. Bitamina powstała z przyjaźni i miłości do muzyki. Słychać to w tekstach i w produkcji bitów. Wrażliwość z jaką do nas trafia jest zaskakująca, a wyśpiewane emocje odczuwamy bardzo osobiście.

Godz. 20.00, Amfiteatr w Olsztynie.

Fot. mat. org.

9 LIPCA**IX Piknik Lotniczy w Gryźlinach**

Gryźliny

Rodzinny Piknik Lotniczy w Gryźlinach to uznana już marka i jedna z największych imprez plenerowych na Warmii i Mazurach, która gromadziła co roku od kilku do nawet 20 tysięcy widzów. Wydarzenie w Gryźlinach to z jednej strony pokazy mistrzów świata w akrobacji lotniczej: Litwina Jurgisa Kaitysa, Rosjanki Swetlany Kapaniny, grupy akrobacyjnej Scandinavian Airshow, Air Bandits, czy polskiego mistrza Artura Kielaka, a z drugiej strony wojskowe statki powietrzne, samoloty zabytkowe, sportowe, ultralekkie, śmigłowce, szybowce i wiele, wiele innych. Na najmłodszych czeka zawsze olbrzymi Park Rozrywki z dmuchańcami, wojsko lądowe pokazuje nowoczesny i profesjonalny sprzęt, są food trucki, strefa gastro i stoiska lokalnych browarów.

Godz. 10.00, Lotnisko w Gryźlinach gm. Stawiguda.

**10 LIPCA****KINO PL/_enerowe. SWEAT**

Olsztyn

„Sweat” to poruszający i wyrazisty portret polskiej influencerki. Niezwykle współczesny film o nowym rodzaju samotności w czasach social mediów.

Godz. 21.30, Park Podzamcze, przy fontannie „Ryba z dzieckiem”.

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNIKARSTWO



JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

1886 ^{137 LAT} 2023

BĄDŹ

NA BIEŻĄCO!

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

kupię

KUPIĘ MIESZKANIE może być do remontu lub zadłużone. Pomogę w spłacie długu. Zapłacę 5000zł za informację o takiej nieruchomości, tel.661435785

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE, 503-103-703

KRYS-STAN zatrudni KUCHARZA, 606-643-429

KRYS-STAN zatrudni OSOBE DO SPRZĄTANIA, 606-643-429

KRYS-STAN zatrudni POMOC KUCHARZA, 606-643-429

PRACOWNIKÓW NA BUDOWĘ, 501-464-840

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

SKUP AUT!!! NAJWYŻSZA CENA TEL. 730 750 266

TURYSTYKA

DO wynajęcia domek letniskowy nad jeziorem Narie, 504-421-617

USŁUGI

budowa | remont

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k. Augustowa, 693-491-205.

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe (jesion, dąb - suchy 4-letni) transport gratis, 794-630-121, 576-935-573.

DREWNO opałowe i tarcice różną - odbiór własny, 695-173-538.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

SPRZEDAŻ kur, kurcząt - dostawa gratis, 503-508-148

maszyny rolnicze

SPRZEDAM: MASZYNY ROLNICZE UŻYWANE 200SZT. Kiwity tel.605-429-486, Węgorzewo tel.539-448-102.



Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 4 lipca 2023 r. odeszła od Nas w wieku 84 lat Nasza Ukochana Mama i Babcia

ś. † p.

Krystyna Piętka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek 7 lipca 2023 r. o godz. 13.30 wystawieniem i modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Mariańskiej w Olsztynie, skąd o godz. 14.00 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego w Olsztynie na mszę świętą.

Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżona w smutku Rodzina

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pani

plut. Joanny Ewy Rejmak

Łącząc się w żalobie i smutku

z Rodziną oraz Najbliższymi

składamy wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia w tych trudnych chwilach.

Szef oraz żołnierze i pracownicy
Wojskowego Centrum Rekrutacji w Olsztynie



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

FILIPIŃSKI HORROR Z HAPPY ENDEM

SIATKÓWKA \\ Reprezentacja Polski wygrała w Pasay na Filipinach ze Słowenią 3:2 (29:31, 21:25, 25:20, 25:20, 15:13) w pierwszym meczu ostatniego turnieju fazy interkontynentalnej Ligi Narodów. To siódme zwycięstwo zespołu Nikoli Grbica w rozgrywkach.

*** POLSKA – SŁOWENIA
3:2 (29:31, 21:25, 25:20,
25:20, 15:13)**

Polska: Mateusz Bieniek, Norbert Huber, Marcin Janusz, Łukasz Kaczmarek, Kamil Semenik, Aleksander Śliwka – Jakub Popiwczak (libro) – Bartosz Bednorz, Jakub Kochanowski, Bartosz Kurek, Grzegorz Łomacz, Paweł Zatorski (libero).

Słowenia: Klemen Cebulj, Jan Kozamernik, Alen Pajenk, Gregor Ropret, Ziga Stern, Tine Urnaut – Jani Kovacic (libero) – Rok Mozic, Nik Mujanovic, Uros Planinsic.

Podopieczni trenera Grbica do ostatniego turnieju fazy interkontynentalnej podchodzili z bilansem sześciu zwycięstw, w tym czterech w pięciu setach, oraz dwóch porażek 0:3 z Serbią i USA. W tabeli zajmowali siódme miejsce. Słowenci z takim samym bilansem wygranych i przegranych plasowali się natomiast na piątej pozycji.

Początek spotkania był wyrównany, ale to Polacy

jako pierwsi zbudowali pięciopunktową przewagę za sprawą asa serwisowego Aleksandra Śliwki oraz ataku Kamila Semenika. Podopieczni trenera Grbica utrzymywali dystans, w końcówce dzięki blokom Mateusza Bieńka prowadzili 20:16. Po ataku Klemen Cebulja Słowenci tracili do rywali już jednak tylko jeden punkt (19:20), natomiast dwa błędy Polaków wyrównały wynik (24:24). W walce na przewagi lepsi okazali się Słowenci po uderzeniach Jana Kozamernika i Tine Urnauta (31:29).

Drugą partię w wyjściowym składzie rozpoczął środkowy Jakub Kochanowski, który zmienił Norberta Hubera. Nie pomogło to Polakom, wciąż często się mylili i mieli problem ze skończeniem akcji. Gdy zagrywką zapunktował Kozamernik, a Cebulj dołożył skuteczny atak, Słowenci prowadzili 13:9. W połowie partii Łukasza Kczmarka zmienił w ataku Bartosz Kurek, jednak to nie wpłynęło pozytywnie na polski zespół.



Fot. PAP/Zbigniew Meissner

As serwisowy Urnauta oraz blok na Kurka powiększyły dystans (20:14). Dwa błędy atakującego zakończyły seta (21:25).

Trzecią odsłonę lepiej rozpoczęli Biało-Czerwoni, którzy zbudowali przewagę, wykorzystując pomyłki rywali (8:4). Po akcjach Urnauta i Kozamernika dystans zmalał (9:10), jednak kiwka Bartosza Bednorza i as serwisowy Kurka pozwoliły Polakom powrócić do czteropunktowego

prowadzenia (13:9). Gdy Kochanowski wykorzystał piłkę przechodzącą, a Śliwka kontrę, ich zespół powiększył przewagę (17:11). Słowenci zdołali nieco ją zmniejszyć, ale nie byli już w stanie doprowadzić do wyrównania – po błędzie Cebulja Polacy triumfowali 25:20.

Początek czwartego seta był najbardziej wyrównany spośród wszystkich, ale błędy podopiecznych trenera Gheorghe Cretu

pozwoliły aktualnym wicemistrzom świata objąć prowadzenie (12:9). Akcje Urnauta i Roka Mozica wyrównały wynik (12:12), jednak ataki Śliwki i Kurka dały biało-czerwonym minimalną przewagę (14:12), którą utrzymali do końca partii. Wygrali 25:20 po uderzeniu Bednorza i bloku na Urnautcie.

Decydującą odsłonę mocno otworzyli podopieczni trenera Grbica, którzy za sprawą ataków



**BIAŁO-CZERWONI
PO HEROICZNYM
BOJU POKONALI
ZAWSZE
GROŹNYCH
SŁOWEŃCÓW.**

Śliwki i Kurka objęli prowadzenie 6:3. Gdy polski atakujący został zatrzymany przez Kozamernika, było już jednak po 7. Od tego momentu między zespołami wywiązała się walka punkt za punkt. Minimalnie lepsi okazali się Polacy dzięki atakom Kurka i Bednorza (15:13).

Dla Biało-Czerwonych, którzy są pewni gry w turnieju finałowym jako gospodarze, to ostatnie impreza fazy interkontynentalnej. W czwartek mają dzień przerwy, natomiast w piątek o godz. 5 polskiego czasu zmierzą się z Brazylią. **ŹRÓDŁO: PAP**

KING POWALCZY Z NAJLEPSZYMI W EUROPIE

KOSZYKÓWKA \\ Mistrz Polski King Szczecin zagra w fazie grupowej Ligi Mistrzów FIBA 2023/24 w grupie D z AEK Ateny, Dinamo Sassari oraz MPH Riesen Ludwigsburg.

Szczecinianie, prowadzeni przez trenera Arkadiusza Miłoszewskiego, zadebiutują w Basketball Champions League, czyli w najwyższym poziomie rozgrywek organizowanych przez FIBA-Europe. Są trzecim polskim klubem w gronie 32 drużyn walczących po raz ósmy w historii o trofeum (wcześniej mistrz kraju BM Stal Ostrów Wlkp. i Legia).

W gronie uczestników LM FIBA sezonu 2023/24 jest 14 krajowych mistrzów oraz drużyny z sukcesami na parkietach europejskich, m.in. obrońca tytułu Telekom Basket Bonn, AEK (mistrz w 2018), Lenovo Tenerife (dwukrotnie triumfator), Unicaja Málaga (Hiszpania, zdobywca Pucharu Europy w 2017),

Bursaspor (finalista PE z 2022), Galatasaray NEF Stambuł (Turcja) czy Rytas Wilno (Litwa).

Legia Warszawa, czwarta drużyna ekstraklasy, w walce o prawo gry w fazie grupowej LM FIBA, w której występowała w minionym sezonie jako wicemistrz Polski 2022, zmierzy się w turnieju w tureckiej miejscowości Antalya.

24 zespoły zostały podzielone na trzy grupy eliminacyjne. Stołeczna drużyna w pierwszym meczu – ćwierćfinale, zmierzy się ze zwycięzcą prekwifikacji między szwajcarskim Fribourg Olympic, a brytyjskim Caledonia Gladiators. Potem na jej drodze mogą stanąć m.in. Monbus Obradoiro z Hiszpanii czy SIG Starsbou-



Fot. PAP/Piotr Nowak

rg lub triumfator Pucharu Europy z 2021 r. Ironi Ness Ziona z Izraela (w finale pokonał BM Stal Ostrów Wlkp.). Turniej odbędzie się w dniach 25 września – 1 października i tylko jego zwycięzca wywalczy prawo gry w LM.

Jeśli koszykarze Legii przebrną przez kwalifikacje do LM FIBA, to trafią do grupy E, w której przeciwnikami będą: belgijski

Filou Oostende (warszawski zespół grał w grupie z tą ekipą w minionym sezonie tych rozgrywek) niemiecki Baskets Oldenburg i turecki Pinar Karşıyaka Izmir. Inauguracja fazy grupowej odbędzie się 17 października.

W przypadku braku awansu do LM zespół trenera Wojciecha Kamińskiego wystąpi (automatycznie) w fazie grupowej

Pucharu Europy. Dwa sezony temu Legia zameldowała się w ćwierćfinale tych rozgrywek. Stołeczna drużyna startowała już w kwalifikacjach do LM FIBA w sezonie 2019/2020, ale nie zdołała przebić się do fazy grupowej.

W pierwszej fazie LM FIBA 2023/24 rywalizacja toczyć się będzie w ośmiu czterozespołowych grupach systemem „każdy z każdym”. Do drugiej (TOP 16) awansują bezpośrednio tylko zwycięzcy grup pierwszej fazy. Drużyny z drugich i trzecich miejsc zagrają o awans do kolejnego etapu w play in (do dwóch zwycięstw).

W TOP 16 zespoły będą rywalizować w czterech czterozespołowych grupach – po dwie najlepsze

awansują do ćwierćfinałów (do dwóch zwycięstw). Triumfator zostanie wyłoniony podczas turnieju Final Four z udziałem czterech najlepszych drużyn.

W zakończonej w maju siódmej edycji LM FIBA Telekom Basket Bonn pokonał w Maladze Hapoel Bank Yahav Jerozolima 77:70 i został pierwszym klubem z Niemiec z tym trofeum. To był jednocześnie dopiero drugi finał w historii LM FIBA bez zespołu z Hiszpanii (pierwszy raz w 2018 roku AEK Ateny – AS Monaco).

W poprzednich latach po puchar sięgały: Lenovo Tenerife (2017 i 2022), AEK Ateny (2018), Segafredo Virtus Bologna (2019) i San Pablo Burgos (2020, 2021). **ŹRÓDŁO: PAP**

SOKÓŁ WYCOFAŁ SIĘ Z III LIGI! ZAGRA W... OKRĘGÓWCE

PIŁKA NOŻNA \\ Sokół Ostróda ze względów finansowych zrezygnował z występów w III lidze. W nowym sezonie będzie grał w klasie okręgowej. Skorzystały na tym Concordia Elbląg i Olimpia Olsztynek, które utrzymały się – odpowiednio – w III i IV lidze.

Ostatni sezon w wykonaniu Sokola Ostróda był bardzo burzliwy, ale nikt nie przypuszczał, że ostatecznie zakończy się w tak drastyczny sposób.

Dokładnie rok temu Sokół przygotowywał się do rozgrywek III ligi po spadku z II. Ostródzianie w fatalny sposób rozpoczęli sezon, na tyle, że działacze musieli zwolnić trenera. W miejsce Dominika Bednarczyka zatrudniono Janusza Bucholca, który początek swojej pracy miał bardzo obiecujący. Zespół po rundzie jesiennej zajmował miejsce w środku stawki i nikt nie przypuszczał, że wiosną drużyna będzie walczyć o ostatniego momentu o utrzymanie w III lidze.

W międzyczasie po fatalnej serii spotkań bez zwycięstwa z pracą pożegnał

się Bucholc i postawiono na doświadczenie w osobie Wojciecha Tarnowskiego. Gra Sokola poprawiła się na tyle, że zespół zdołał się utrzymać, a stało się to dzięki dwóm zwycięstwom na koniec sezonu. Sokół najpierw u siebie wygrał z Błonią, a następnie na wyjeździe z Urusem Warszawa.

Po zakończeniu rozgrywek w klubie nastąpiło walne zgromadzenie członków stowarzyszenia, podczas którego wybrano nowe władze Sokola Ostróda: m.in. funkcję prezesa po wielu latach przejął Jerzy Sarnecki, z klubu odszedł też członek zarządu Mariusz Ząbczyński. Odchodzący zarząd otrzymał absolutorium, a członkowie stowarzyszenia Sokół Ostróda musieli wybrać nowe władze. Spośród czterech zgłoszonych



Fot. Emil Marecki

nowych osób, delegaci wybrali trzy, które będą tworzyć nowy zarząd klubu.

Prezesem został Tomasz Harazim, wiceprezesem – Dariusz Sikora. Funkcję skarbnika pełnić będzie Bartosz Bukowski.

Nowy zarząd nie znalazł finansowania na występy w rozgrywkach III ligi i we

wtorek rano wysłał pismo do Polskiego Związku Piłki Nożnej z informacją o rezygnacji z gry na czwartym poziomie rozgrywkowym w Polsce. Tym samym Sokół został relegowany dwie klasy niżej i od nowego sezonu będzie grał w klasie okręgowej. Na takim rozwiązaniu skorzystały

dwie drużyny z naszego województwa. W III lidze w nadchodzącym sezonie będzie nadal grała Concordia Elbląg, która zajęła 16. miejsce w tabeli i – według pierwotnego stanu – powinna spaść do IV ligi. W forBET IV lidze pozostała natomiast Olimpia Olsztynek, która spadła, ale poprzez wydarzenia z wtorku może ponownie szykować się na występy w najwyższej klasie rozgrywkowej prowadzonej przez Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej.

— Na ten moment Sokola nie stać na III ligę, mamy zagwarantowane fundusze, które pozwolą nam wystartować w rozgrywkach klasy okręgowej — mówi Tomasz Harazim, nowy prezes Sokola Ostróda.

— Można było na siłę zostać w III lidze, ale to by oznaczało poważne zadłu-

żenie Sokola, a do tego nie chcieliśmy doprowadzić. Burmistrz Ostródy (Zbigniew Michalak – red.) zadeklarował nam pomoc w odbudowie klubu, sponsorzy także chcą zostać z nami, oczywiście w mniejszym wymiarze. Gorąco wierzę w to, że szybko uda się nam odbudować Sokół — dodaje Harazim.

Zespół z Ostródy na początku nowego tygodnia ma wrócić do treningów. Drużynę ma poprowadzić trener związany wcześniej jako zawodnik z Sokółem. Nowe władze klubu jeszcze w tym tygodniu mają kontraktować nowych zawodników. Więcej o sytuacji Sokola mamy się dowiedzieć w piątek po południu na specjalnie zwołanej konferencji, w której udział także zapowiedział burmistrz Ostródy.

EMIL MARECKI

PROMOCJA

ZATANKOWAŁEŚ?

**NIE ZAPOMNIJ
O „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

**TERAZ DO KUPIENIA
NA STACJACH ORLENU!**

DZIENNIK ELBLĄSKI WEEKEND
PIĄTEK-NIEDZIELA 126-28/05/2023
cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

DZIENNIK ELBLĄSKI
SPORT

UDANY SPARING STOMILU OLSZTYN

PIŁKA NOŻNA \\ Duma Warmii ma za sobą pierwszą grę sparingową przed startem nowego sezonu II ligi. Podopieczni Patryka Czubaka bez najmniejszych problemów wygrali 3:0 z I-ligowym Zniczem Pruszków.

ZNICZ PRUSZKÓW – STOMIL OLSZTYN 0:3 (0:2)

0:1 – Miłosz Mleczko (15 s), **0:2** – Hubert Krawczun (29), **0:3** – Bartosz Florek (51)

Spotkanie początkowo miało odbyć się Siedlcach lub na bocznym boisku w Olsztynie. Ostatecznie jednak drużyny doszły do porozumienia i spotkały się w połowie drogi w Strzegowie (miejscowość za Mławą, przed Glinojkiem).

Olsztynianie ze Zniczem mierzyli się w zeszłym sezonie w II lidze dwukrotnie. Za każdym razem Stomil nie przegrywał (w Pruszkowie wygrana 2:0, w Olsztynie remis 0:0). Sparing także zakończył się po myśli Dumi Warmii. Olsztynianie wygrali pewnie 3:0.

Pierwsza bramka meczu padła po kontrze Stomilu,

w pole karne dośrodkował Filip Wójcik, a fatalnie zachowała się obrona gości. Piłkę do własnej bramki skierował bramkarz Znicza Miłosz Mleczko. Po 29 minutach było już 2:0 dla Stomilu, Wójcik zagrał na 17 metr, Piotr Kurbiel zgrał głową do Huberta Krawczuna i pomocnik Stomilu wpisał się na listę strzelców.

Zaraz po przerwie Stomil prowadził już 3:0. Bramkarz gości Piotr Mistrzał trafił prosto w Kacpra Kondrackiego. Do odbitej piłki dopadł Bartosz Florek i podobnie jak w zeszłym roku w lidze wpisał się na listę strzelców w meczu ze Zniczem.

W spotkaniu z powodu kontuzji nie zagraли: Karol Żwir i Shun Shibata. Japończyk ma ofertę z klubu I ligi i nie wiadomo, czy w następnym sezonie zagra w biało-niebieskich barwach. Znicz Pruszków



Fot. Emil Marecki

w tym spotkaniu testował byłego zawodnika Dumi Warmii – Dawida Kalisza.

Sztab szkoleniowy Stomilu w tym spotkaniu testował kilku zawodników. Na

boisku mogliśmy zobaczyć m.in. Łukasza Jakubowskiego (Jaguar Gdańsk),

Filipa Laskowskiego (Olimpia II Elbląg) czy Mikołaja Wasilewskiego (Jagiellonia II Białystok).

– Cieszymy się, że druga i trzecia bramka padła tak jak pracowaliśmy podczas treningów – mówił po meczu Karol Czubak, trener Stomilu. – Pojawiło się sporo elementów powtarzalnych, to jest ważne, żeby ta częstotliwość się zwiększała. Jak mówiłem wcześniej, to wynik jest zawsze, a dzisiaj jest dobry wynik, bo wygraliśmy.

W następną sobotę Stomil zagra grę wewnętrzną, bo nie znalazł się żaden chętny III-ligowiec na sparing. Za tydzień kolejną grę sparingową Stomil zagra z Arką Gdynia (I liga).

II liga startuje za 2,5 tygodnia. Olsztynianie na inaugurację sezonu 2023/2024 zagrają przed własną publicznością z Zagłębiem II Lubin. Spotkanie odbędzie się 22 lub 23 lipca. **EM**

URLOP PO SEZONIE? ZAPOMNIJ!

Czas przerwy między rozgrywkami, tym bardziej w przypadku awansu, to najbardziej pracowity dla nas okres w roku — mówi Damian Jarzembowski, trener GKS-u Wiekielec.

Rzeczywiście, czas pomiędzy jednym sezonem a drugim, zwłaszcza w sytuacji, gdy drużyna wywalczyła promocję i musi/chce się wzmacniać, to okres wzmożonego działania, szczególnie na polu transferowym. Jednym z pierwszych ruchów kadrowych, o którym poinformował Gminny Klub Sportowy, było przedłużenie współpracy z Damianem Jarzembowskim, który zostaje w Wiekielcu na kolejny sezon.

„W sezonie 2022/23 forBET IV ligi GKS trenera Jarzembowskiego nie miał sobie równych, choć przed rozpoczęciem rozgrywek w Wiekielcu mówiło się bardziej o budowaniu drużyny i walce o awans rok później. Ostatecznie zespół zdeklasował rywali i wygrał ligę z 14-punktową przewagą nad wiceliderem. Gieksa zanotowała 24 zwycięstwa, 5 remisów i jedną porażkę. Drużyna jest niepokonana

w 28 ostatnich meczach ligowych i wygrała wszystkie piętnaście spotkań rozegranych w Wiekielcu przed własną publicznością (...). Łącznie trener Jarzembowski prowadził Gieksę w 46 oficjalnych meczach. Zanotował 34 zwycięstwa, 7 remisów i 5 porażek” — podaje redakcja klubowego portalu.

Zatem Gieksa zagwarantowała sobie na kolejny sezon (choć trenerski los bywa przewrotny...) usługi jednego z najzdolniejszych szkoleniowców młodego pokolenia w woj. warmińsko-mazurskim. Jarzembowski i jego sztab mógł następnie wziąć się do roboty związanej z budowaniem kadry na rozgrywki 2023/24, już na boiskach trzecioligowych.

W ostatni weekend lipca (29/30.07) zostanie rozegrana runda wstępna Wojewódzkiego Pucharu Polski. Tydzień później rozpocznie się liga. GKS już



Fot. Mateusz Partyga

Arai Kentaro, król strzelców IV ligi w sezonie 2022/23 w barwach GKS-u Wiekielec, obecnie przebywa na testach w II-ligowym KKS-ie Kalisz

zaczął przygotowywać się do nowego sezonu, wczoraj (poniedziałek 3 lipca) odbył się pierwszy trening. Trener Jarzembowski miał na nim do dyspozycji 25 zawodników, a grupę tę stanowili zarówno piłkarze, którzy reprezentowali barwy GKS-u w poprzednim sezonie, jak i gracze nowi oraz testowani.

Tuż przed pierwszymi zajęciami klub oficjalnie po-

twierdził przyjęcie trzech nowych zawodników. To 26-letni obrońca lub boczny pomocnik Paweł Sagan (ostatnio Jeziorak Iława), 23-letni Tomasz Waclawski, ofensywny pomocnik lub skrzydłowy, który w sezonie 2022/23 grał w klasie okręgowej w Suprze Kwidzyn (wcześniej w Jezioraku i podobnie jak Sagan, w przeszłości reprezentował już barwy klubu z Wi-

kielca) oraz Łukasz Kopka, którego GKS tak opisuje:

„To 27-letni ofensywny pomocnik, wychowanek Lechii Gdańsk. Ostatnich kilka sezonów spędził w Concordii Elbląg, gdzie w minionych rozgrywkach III ligi był podstawowym zawodnikiem, a rozgrywki zakończył z dziesięcioma trafieniami i siedmioma asystami na koncie. W CV ma także występy w II-ligowej Legionovii Legionowo oraz w Szwecji”.

Paweł Sagan ostatnio nie grał, gdyż leczył kontuzję stawu skokowego. — Podczas wczorajszych zajęć było jeszcze widać, że ból trochę mu doskwiera. Chciałbym, aby Paweł, który jest uniwersalnym zawodnikiem, grał na wahadle lub też jako prawy obrońca w trzyosobowym bloku defensywnym — tłumaczy trener Jarzembowski.

Jak dodaje szkoleniowiec Gieksy, to nie koniec wzmacniania i uzupełnia-

nia kadry na nadchodzący sezon. — Na pewno będziemy chcieli sprowadzić 2, 3 młodzieżowców. Poza tym szukamy solidnego obrońcy, może właśnie wypali pomysł z Saganem. Musimy też myśleć o środku pomocy, bo na testach w II-ligowym KKS-ie Kalisz jest Arai Kentaro, a więc król strzelców poprzedniego sezonu forBET IV ligi. Gdyby odszedł, to w środku boiska powstanie u nas luka — zauważa Damian Jarzembowski.

>> Wczoraj w Wiekielcu GKS rozegrał sparing z II-ligową Olimpią Elbląg (początek o godz. 18.00). W sobotę (8.07) zespół z Wiekielca zmierzy się z Olimpią Grudziądz (także II liga).

— Po tych dwóch spotkaniach kontrolnych będziemy mądrzejsi o wiedzę dotyczącą ewentualnych nowych transferów — dodaje trener drużyny z Wiekielca. **ZICO**

**DZIENNIK
ELBLĄSKI**



ZRÓB PREZENT BLISKIM!

**ZAPRENUMERUJ
DLA NICH
E-WYDANIE
„DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO”**



kupgazete.pl



89 539 76 65